Cena 3 złote



SPORT
TYGODNIK

Rok I | Katowice, 1 października 1945. | Nr. 10

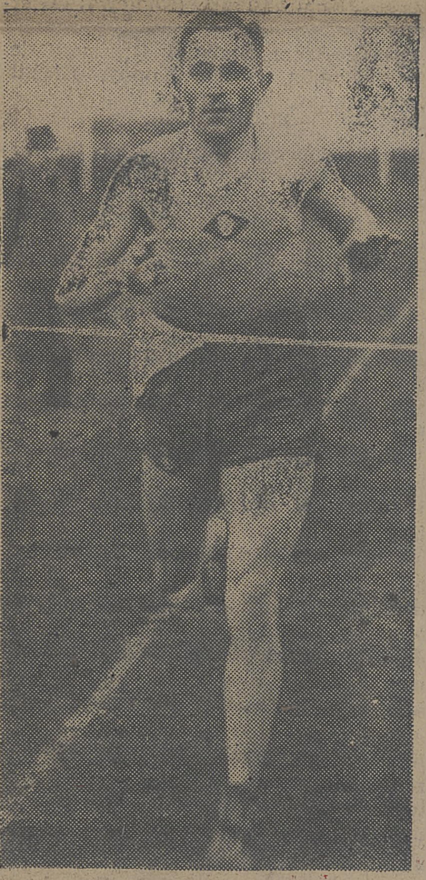
Uroczystości jubileuszowe Ruchu

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski na 1945 r.

Poznań: Warta – ŁKS 11:5 w boksie. Porażka Pisarskiego z Szymurą. Klęska Warty w mistrzostwach A-klasy. – Łódź: Dwa występy piłkarskiej reprezentacji Białegostoku. – Sosnowiec: Mistrzostwa A-klasy Zagłębia rozpoczęte. – Katowice: Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów.

Łódź. (Kl) Przez dwa dni na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego w Łodzi przewinęła się elita polskiej lekkoatletyki. Na starcie brakło zawodników z Poznania i Lublina, co niewątpliwie wpłynęło w dużym stopniu na całokształt pierwszych powojennych mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

Od samego początku o suprymację w tej dyscyplinie walczyły 3 okręgi: Kraków, Łódź i Warszawa. Do tego tria dostosować się usiłował Śląsk, mając szczególnie dość dużo do powiedzenia w konkurencjach kobiecych.



Ci, których zabrakło:
Ś. p. Długodystansowiec Noi

Na mistrzostwach tych, które były rewją naszego stanu posiadania, można było dojść do pewnego zbilansowania tegorocznych wysiłków na tym polu przez poszczególne okręgi, zdążające do stabilizacji pracy organizacyjnej, jak i szkoleniowej. **Nie wszystkim okręgom było danym, aby rozpocząć prace z nastaniem sezonu, w normalnych warunkach. Z tego też względu pierwszy przegląd naszych sił lekkoatletycznych poszczególnych okręgów nie może być sprawdzianem „ukrytych możliwości" poszczególnych rejonów Polski.** Dopiero przyszły rok wykaże właściwą dynamikę rozwoju poszczególnych okręgów, gdy tylko nastaną normalne warunki pracy.

Na czoło okręgów wysunął sie Kraków, który objął prymat w sporcie lekkoatletycznym i to w sposób bezkonkurencyjny, zarówno w konkurencjach męskich, jak i pań. Zespołowo posiadał, niezależnie od wyrównanej klasy zawodników takie podpory jak np. Mitan (wygrywając 4 konkurencje). Niewątpliwie, że normalniejsze warunki treningowe, jakie Kraków posiadał, były przyczyną tego, co jednak w niczym nie umniejsza sukcesu lekkoatletyków grodu podwawelskiego.

Wśród zawodników starszej daty niewielu zgłosiło się na pierwszy apel powojenny. Byli nimi: Wajsówna, Gburczyk, Mikrut, Gierutto, Staniszewski, Słomczewska, Morończyk, Kaluzowa, Półtorak, Kurpesza, Cejzikowa, Matiaszczyk, Mucha i inni.

Kucharski wziął tylko udział w sztafetach, nie czując się jeszcze na siłach, aby wystąpić w indywidualnych konkurencjach. Poza tymi weteranami sportu lekkoatletycznego, zjawiła się cała plejada młodych i utalentowanych zawodników, którzy mimo braku opanowania technicznego i zaprawy treningowej, potrafili nawiązać równorzędną walkę z asami sportu lekkoatletycznego. Do takich zjawiskowych postaci m. in. należał Widel z Krakowa, 16-letni zawodnik, który w biegu na 1500 m zajął 4 miejsce, biorąc w swoim życiu dwukrotnie tylko udział w zaprawie na tym dystansie. Innych podobnych mu zawodników, których nie sposób wyliczyć, zjawiło się na starcie wielu. Wrócili oni niedawno z tułaczki zagranicznej i po kilku treningach stanęli do boju, uzyskując wyniki które jakkolwiek nie mieszczą się w pierwszych punktowanych miejscach to jednak **mają swój wymowny i cenny walor, gdyż obiecują, że zawodnicy ci, po odpowiedniej zaprawie osiągną zupełnie inne rezultaty.** Był to najbardziej pocieszający fakt pierwszych ogólnopolskich mistrzostw lekkoatletycznych, tymbardziej, że zawody same, rzecz prosta, nie stały na wysokim poziomie, jeśli uwzględni się te rezultaty, jakie Polska uzyskiwała przed wojną na bieżniach w kraju i zagranicą.

Biorąc jednak powojenną rzeczywistość, jaką odrębną całość, nadto fatalne warunki atmosferyczne przenikliwe zimno, nieustannie niemal padający deszcz, a w konsekwencji tego rozmo-



Doskonała sprinterka
Walasiewiczówna Stanisława

czoną bieżnię musimy przyjść do przekonania, że jesteśmy w stanie straty wojenne w szybkim tempie nadrobić.

Poza bezkonkurencyjnym Krakowem w konkurencjach kobiecych wysunęła się Warszawa, która w ogólnej punktacji męskiej była gorsza. Stolica miała w Gierucie najlepszego swego reprezentanta. Sympatyczny ten zawodnik, który stał się ulubieńcem publiczności łódzkiej, był dostarczycielem cennych punktów, wygrywając skok wzwyż i kulę oraz uzyskując drugie miejsce w oszczepie. **Dzielnie mu sekundował drugi zawodnik warszawski, Staniszewski, wygrywając dwa pierwsze miejsca w biegach na 800 i 1500 metrów.**

Groźnym konkurentem dla obu przodujących okręgów była Łódź i to nie tylko w konkurencjach męskich, ale również i kobiecych, gdzie potrafiła niewielką różnicą punktów uplasować się na drugim miejscu. Postawa Łodzi była niewątpliwie niespodzianką mistrzostw. Łódź wykorzystała w 100% fakt, iż mistrzostwa odbywały się na jej terenie. Przygotowała staranie swych zawodników do mistrzostw i uzyskała cenny a niewątpliwy sukces.

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych **zawody same wzbudziły dość duże zainteresowanie i emocjonowały publiczność łódzką od początku do końca,** szczególnie w biegach na dłuższe dystanse oraz w biegach sztafetowych.

Śląsk w konkurencjach kobiecych zdołał zająć zaszczytne trzecie miejsce, posiadając drużynę mniej więcej wyrównaną, w której na uwagę zasługuje Serafinówna, mająca wszelkie możliwości i dane, **aby przy większym wysiłku uzyskać bezwzględnie lepsze rezultaty.** Rewelacją małego formatu był Józak ze Śląska, który zajął drugie miejsce na 5000 metrów za Poltorakiem z Łodzi.

Organizacja zawodów szwankowała, zwłaszcza na odcinku informowania



Najlepszy długodystansowiec Polski
Ś. p. Kusociński Janusz

publiczności o przebiegu poszczególnych konkurencyj oraz o nazwiskach startujących zawodników. Szczególnie utrudnioną pracę miała prasa, która była wręcz źle obsługiwana.

Porażka Pisarskiego z Szymura

Poznan (tel. wł.). W obecności ponad 5.000 widzów odbyły się w Poznaniu pod gołym niebem, na boisku Warty, międzyklubowe zawody bokserskie Ł. K. S. Łódź — Warta Poznań. **W zawodach tych doszło do sensacyjnego spotkania dwóch najlepszych pięściarzy w wadze półciężkiej, między Szymurą z poznańskiej Warty a Pisarskim z ŁKS Łódź. Była to najpiękniejsza walka tych zawodów i zakończyła się pięknym zwycięstwem Szymury, na punkty. — Zwycięzca tegoż spotkania Szymura znajduje się w doskonałej kondycji, której zawdzięcza swe zwycięstwo nad Pisarskim.** W innych walkach tychże zawodów padły następujące wyniki:

W wadze muszej: Stołecki (Łódź) wygrał na punkty z Koziołkiem II (Warta).

W wadze koguciej: Frankowski (Warta) pokonał na punkty Pawlaka (Łódź).

W wadze piórkowej: Rogalski (Warta) wypunktował Mazura (Łódź).

W wadze lekkiej: Vogt (Warta) mimo, że górował zdecydowanie nad Olejnikiem (Łódź) i był blisko zwycięstwa przez nokaut, wygrał też tylko na punkty.

W wadze półśredniej: Odbyły się dwie walki. Rychtelski (Łódź) zremisował z Sękiem (Warta), a Jarecki (Warta) pokonał na punkty Gorkowskiego (Łódź).

W wadze średniej wreszcie Niewadził (Łódź) wygrał z Sobczakiem (Warta).

Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku punktów 11:5.

W ringu sędziował Masłowski, na punkty Czarnik, Kowalski i Lezuchowski. Sekundowali: drużynie Warty Sztam a Łodzianom Konarzewski.

SENSACYJNA PORAŻKA WARTY POZNAŃSKIEJ

Poznań (tel. wł.) Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A w okręgu poznańskim przyniosły wczoraj nielada sensację w postaci pierwszej porażki leadera rozgrywek Warty. Warta wyjechała w osłabionym składzie bez Dusika, Kazimierczaka i Greskiego do Swarzędza, gdzie przegrała z tamtejszą Unią 3:4 3:1). Zawody te odbyły się w anormalnych warunkach, bo wśród deszczu i przy silnej wichurze. Przez porażkę powyższą utraciła Warta pierwsze punkty w rozgrywkach mistrzowskich. Pozostałe dwa mecze mistrzostw rozegrane na terenie Poznania dały wyniki:

KKS — POLONIA 8:0 (1:0)
HCP — ADMIRA 3:3 (0:3)

Mecze piłkarskie w Łodzi

RTS WIDZEW — REPREZ. BIAŁEGOSTOKU 5:0 (2:0).

Łódź (Sp). W ub. piątek RTS Widzew rozegrał towarzyskie spotkanie z reprezentacją piłkarską Białegostoku.

Z powodu niepewnej pogody na boisku Zjednoczonych zgromadziło się zaledwie 1000 widzów. —

Reprezentacja Białegostoku akazała się gorsza od Widzewia o czym świadczy przegrana w stosunku 5:0.

Z Białegostoku wyróżnić można tylko bramkarza Chorosuchę, który uchronił swą drużynę od większej porażki. Cały zespół łodzian grał dobrze i słabych punktów nie miał.

Pięć bramek dla Widzewia strzelił Nowiszewski. Sędziował ob. Walczak (dawny sędzia ligowy z Warszawy).

Drużyna Widzewia zajmuje w tej chwili w rozgrywkach o mistrzostwo A-kl. ŁOZPN w trzecie miejsce po ŁKS-ie i ZZK przed Zjednoczonymi.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Białystok: Chorosucka I. Sikorski, Kudaszewski, Kowalczyński, Mazurek, Szpiako, Mrawiec, Wiśniewski, Cinkowicz, Żerlewski, Chorosucka II.

Widzew: Uptas I. Wiernik, Reszka Wuchna, Chanys, Nowacki, Sadowski, Nowiszewski, Uptas, Stepil, Milczarek.

REPREZENTACJA BIAŁEGOSTOKU — ZJEDNOCZONE ŁÓDŹ 0:3 (0:1)

Drugi występ reprezentacji Białego stoku w Łodzi w meczu z drużyną Zjednoczonych, przyniósł im ponowną **porażkę w stosunku 3:0 (1:0).**

WISŁA — PTC 7:1 (5:1).

Łódź (Sp). We wtorek 25 bm. krakowska Wisła rozegrała zawody towarzyskie w Pabjanicach z miejscowym Pabjanickim Towarzystwem Cyklistów (PTC) zwyciężając 7:1 (5:1).

Najlepszym na boisku był Gracz i obrońca Filek. Widzów 3000. Sędzia ob. Stępień. **Bramki dla Wisły zdobyli Kohut 5 i Gracz 2. Dla PTC honorowy punkt zdobył Grabski**

KOCZEWSKI PRZENOSI SIĘ DO ŁKS-u.

Łódź (Sp). Doskonały gracz **ZZK Koczewski** przenosi się do **ŁKS-u. W** ten sposób jedyna [illegible] drużyna ligowa z **Łodzi dozna poważnego wzmocnienia.**

Uroczystości jubileuszowe

25-lecia K. S. Ruch (Wielkie Hajduki)

Chorzów. W ubiegłym tygodniu były 5-ciokrotny mistrz Polski K. S. z Wielkich Hajduk obchodził uroczystość 25-lecia istnienia i działalności. W ramach tej uroczystości zorganizowano wielki turniej piłkarski z udziałem Wisły krakowskiej, Polonii i Bytomia i Jubilata.

Protektorat nad jubileuszem objął Wojewoda Śląsko-Dąbrowski, gen. dyw. A. Zawadzki.

W środę przedpołudniem odbyła się w miejscowym kościele parafjalnym **Msza**, wieczorem zaś odbyła się uroczysta akademia, która pod nieobecność prezesa dr. Statecznego, zagaił wiceprezes klubu, wicestarosta miasta Chorzowa ob. **Jańczyk**, poruszając wiele aktualnych zagadnień nie tylko sportowej natury. Współzałożyciel Klubu ob. **Superniok**, scharakteryzował w krótkich słowach historię klubu. Członek zarządu ob. **Wieczorek**, odczytał listę zmarłych i poległych członków klubu. Przemawiali ponadto jeszcze wiceprezes inż. **Sadłowski** inż. **Wnęk** i inni.

Z okazji jubileuszu nadeszło wiele telegramów i życzeniami.

*

Polonia (Bytom)-Ruch 6:3 (1:2)

Swój „jubileuszowy tydzień" rozpoczął Ruch we środę meczem towarzystkim z bytomską Polonią. Spotkanie to po niezwykle dramatycznym przebiegu gry zakończyło się niezasłużoną porażką Jubilatów w stosunku 6 : 3. Do tak wysokiej przegranej drużyny hajduckiej przyczynił się przygodny sędzia „amator", który podyktował przeciwko gospodarzom aż 3 rzuty karne, które w rezultacie zadecydowały o porażce hajduczan. Dziwić się należy, że Wydział Spraw Sędziowskach, mimo, że był poinformowany o zawodach, nie wysłał do Chorzowa swojego przedstawiciela. Nieoczekiwanym pozatem sprzymierzeńcem Bytomiaków okazała się jesienna pogoda w postaci przenikliwego deszczu, wiatru i zimna. W tych to bowiem warunkach główną role musiała odegrać wytrzymałość i kondycja fizyczna, w których Polonia bezwzględnie góruje nad Ruchem.

Do zawodów powyższych obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

Ruch wystąpił bez swego najlepszego gracza Broma, skontuzjowanego na meczu międzyokręgowym Śląsk—Łódź, którego zastąpił 16-letni juniorek Radtka Polonia wystąpiła bez Sumary i Buczmy.

Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych zainteresowanie zawodami było słabe. Słaby był również poziom meczu. **Gra była co prawda żywa, ale okresami nieinteresująca.** Rozmokły i błotnisty teren, oraz nieustannie nieomal padający deszcz utrudniały grę. **Do przerwy górował Ruch, utrzymując przewagę jeszcze w pierwszych minutach po zmianie pól, kiedy prowadził już 3:1. Przy tym stanie obraz gry zmienił się na korzyść gości.** Polonia nie tylko że otrząsła się z przewagi Ruchu, ale zaczęła dochodzić coraz częściej do głosu. Dzięki wspaniałej grze swych tyłów i błyskotliwym akcjom napadu, uzyskała ona wyrównanie, a w ostatnich minutach meczu w wyniku swej przewagi bytomiacy zdobywają zasłużone zwycięstwo. **Polonia górowała technicznie i taktycznie, a napad jej zresztą najlepsza część drużyny bytomskiej — łatwiej uporał się z terenem.**

Strzelcami bramek dla Polonii byli Matias 4 (3 z rzutów karnych) i Niemiec (2).

Bramki dla Ruchu zdobyli juniorzy Wyrobek, Cieślik i Kupny.

Wisła-Polonia 5:0 (2:0)

Chorzów, (B. T.) Powyższy **mecz rozegrany** został w sobotę.

Dobra forma „Polonii", wykazana w ostatnich meczach, oraz niepowodzenia „Wisły" w rozgrywkach o mistrzostwo krakowskiej A-klasy (ostatnio remis z łódzkim ZZK) spowodowały, że w spotkaniu obu tych drużyn wielu liczyło po cichu na sensację w postaci porażki krakowian. **Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała też w zupełności porażki drużyny bytomskiej.** Dwie bramki strzelone w ostatnich 5-ciu minutach pierwszej połowy gry były raczej dziełem przypadku i błędów obrony „Polonii" z Madejskim na czele, niż rezultatem przewagi krakowian. Niespodziewanie jednak druga połowa meczu przyniosła przygniatającą przewagę „Wisły", która rozbiła z dezorientowanym swym przeciwnikiem co tylko chciała. Krakowianie zademonstrowali w tym okresie dobry footbal, szybkość, technikę, planowość i system — cechy, których brak jeszcze jest ciągle drużynom śląskim.

„Polonia" rozczarowała swą grą licznych swych zwolenników, którzy mimo niepewnej pogody zjawili się dość licznie na stadionie chorzowskim. Mimo przemęczenia „Wisły" podróżą (krakowianie stawili się wprost z autobusu na boisko, bez obiadu), „Polonia" nie potrafiła wykorzystać tego handicapu i w rezultacie przegrała wysoko i do zera. **Główną winę za tak wysoką porażkę ponosi w pierwszym rzędzie atak „Polonii". Poza Matjasem wszyscy w tej formacji wypadli bardzo blado. Kazimierowicz miał swój wyjątkowo słaby dzień.** Nie wygrał on dosłownie jednego pojedynku z Wapiennikiem, dochodząc do piłki zawsze za późno. **Wobec tego, że tak Niemiec, jak i Matjas forsowali grę wyłącznie niemal prawą stroną, nie mogła ona przynieść żadnych efektów bramkowych. Pytel na lewym łączniku grał bezmyślnie, gubiąc często piłkę, lub wdając się w wózkowanie z graczami „Wisły", którzy ją mu z zasady odbierali.** Doskonały ongiś gracz lwowskich „Czarnych" — Niemiec znajduje się dziś w słabej formie i powierzenie mu pozycji kierownika ataku w tak ważnym spotkaniu było pociągnięciem chybionym. Bukartyk przesunięty z obrony na lewe skrzydło nie miał tam wiele pola do popisu, mając za przeciwnika dobrego Wójcika i nie otrzymując zresztą — jak już podkreśliliśmy — odpowiedniej ilości piłek od swych partnerów. Jeżeli dodamy do tego kompletną indolencję strzałową całej piątki, będziemy mieli pełny obraz gry napadu „Polonii". Pomoc drużyny bytomskiej grała ambitnie i robiła co mogła. Zarówno Sumara, Żylców jak i Poticha wywiązali się ze swego zadania mając zrozumienie tak dla gry defensywnej, jak i ofensywnej. Z tria obronnego Komorkiewicz był lepszym od Grochowskiego, któremu brak jest oswobodzającego wykopu. Obaj popełnili nadto kilka rażących błędów taktycznych, które „Wisła" niemal w zupełności wykorzystała bramkowo. Madejski zawinił dwie bramki. Poza tym bronił przytomnie i ze szczęściem.

Z „Wisły" trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy przewyższali o klasę graczy „Polonii". Gra jaką zademonstrowała „Wisła" w drugiej połowie spotkania, pozostanie jeszcze na długo niedoścignionym wzorem dla wszystkich naszych drużyn. Jest ona piękna dla oka i efektowna w skutkach. W drugiej połowie meczu publiczność nie wiedziała co ma podziwiać; czy doskonałą grę braci Filków w obronie, czy piękną współpracę Wojcika — Legutki i Wapiennika z atakiem, czy koronkowe zagrania Kohuta, Gracza i Wandasa, czy też Kohuta, Cholewy i Giergiela. W sumie „Wisła" zaprezentowała się publiczności śląskiej z jak najlepszej strony i pozostawiła niezapomniane wrażenie.

PRZEBIEG GRY

Po oficjalnym powitaniach i wspólnej fotografii drużyn biorących udział w trójmeczu jubileuszowym „Ruchu", grę rozpoczyna „Polonia", lecz piłkę przejmuje „Wisła" i przebój Kohuta kończy się rzutem rożnym, — niewykorzystanym. W kilku minut później ostry strzał Kazimierowicza przechodzi tuż nad poprzeczką. W 12 i 13 minucie Madejski w pięknym stylu broni strzały Cholewy, a w 25 minucie Jurowicz z trudem łapie silny strzał Pytla. **Gra jest zupełnie wyrównana i toczy się przeważnie na środku boiska. W 38 minucie po nieudanej paradzie Madejskiego piłka dostaje się do Wandasa, który nieuchronnie lokuje ją w siatce „Polonii". Strzelona bramka wyraźnie deprymuje bytomian. Tak że już w 4 minuty później Kohut strzela drugą bramkę dla czerwonych.**

W drugiej połowie „Wisła" „rozgrywa się na całego". Gra stoi pod znakiem całkowitej przewagi „Wisły" i toczy się niemal wyłącznie na połowie „Polonii". Sporadyczne wypady ataku drużyny bytomskiej kończą się już najczęściej na pomocnikach „Wisły". Bramki padają w 3 i 10 minucie ze strzału Wandasa oraz w 40 — ze strzału Kohuta. Na 3 minuty przed końcem Bukartyk nie wykorzystuje idealnej pozycji, strzelając z paru metrów w aut. Stosunek rogów 5:4 dla „Polonii".

Wisła-Ruch 1:0 (0:0)

Chorzów. (g) **Punktem kulminacyjnym uroczystości 25-lecia Ruchu był mecz Wisła — Ruch,** rozegrany na stadionie chorzowskim przy niepewnej pogodzie w obecności zaledwie 2000 widzów.

Wbrew wszelkim przewidywaniom Ruch był dla Wisły godnym i groźnym przeciwnikiem, zmusił bowiem bojowy zespół krakowski do wydania z siebie całego zasobu swych umiejętności, by ulec różnicą zaledwie jednej bramki dosłownie w ostatnich pięciu minutach meczu.

W meczu z Ruchem Wisłą nie pokazała takiej gry, jakiej spodziewała się po niej publiczność Śląska. Nie pokazali goście tej słynnej krakowskiej szkoły, objawiającej się przyziemną i planową grą. **Formacje obronne Wisły zagrały kilkakrotnie błędnie, a wskutek nieporozumień stwarzały groźne momenty pod własną bramką.** Okazji tych nie umiał wykorzystać słaby napad Ruchu. **Najsłabszą linią Krakowian w meczu z Ruchem była pomoc, w której zawiódł Legutko.** Napad Wisły grał natomiast bezbłędnie, przeprowadzał płynne akcje, a słabo zasilany piłkami przez swą pomoc, musiał cofać się po piłki do tyłu. Mimo że Wisła w sumie była drużyną lepszą, i wygrała zasłużenie, to równie dobrze wynik mógł być otwrotny i nie byłby krzywdzący dla żadnej ze stron, gdyż Ruch zaprzepaścił kilka wprost murowanych szans.

W zespole Ruchu dominiowała pomoc z Bombą na czele. Linia ta była wzorem gry defensywnej i ofensywnej, wytrzymała tempo meczu, rozbijała umiejętnie akcje napadu Wisły i celowo zasilała piłkami własny napad, pchając go stale do przodu. Brom w bramce był wspaniały, cechowała go pewność i zdecydowanie w groźnych akcjach, które likwidował po mistrzowsku. Spandel w obronie przechodzi wyraźny spadek formy i jest słabszy od swego partnera Brzozy. **Napad Ruchu jest piętą Achilesową tej drużyny,** składa się bowiem z graczy, którzy się wzajemnie nie rozumieją, ponadto obaj skrzydłowi nie mają żadnych warunków, które by ich predystynowały do gry w pierwszej drużynie.

Tuż po wbiegnięciu Wisły na boisko, powitała ona publiczność pięknym gestem, rzucając kwiaty w stronę trybuny. **Po przemówieniu powitalnym prezesa Ruchu dra Statecznego, w którym pokrótce zobrazował historię klubu, drużyny przystąpiły do gry w następujących składach:**

Wisła: Jurowicz, Filek I, Filek II, Wapiennik, Legutko, Wojcik, Wandas, Gracz, Kohut, Trap, (Cholewa), Giergiel.

Ruch: Brom, Spandel, Brzoza, Dzielong, Bomba, Gorka, Kupny, Cieślik, Cynger, Lasecki, Dziwisz.

Przebieg gry:

Grę rozpoczyna Ruch — grając nieco nerwowo. Jubilaci szybko jednak opanowują się i dotrzymują Wiśle pola, nawiązując z nią równorzędną walkę. Gra jest żywa i emocjonująca przy nieznacznej przewadze technicznej Wisły. W napadzie Wisły gra słabo Trap, to też zamienia go Cholewa. **Pierwsza część meczu przy usilnych wysiłkach obydwu drużyn uzyskania bramki, mija bezbramkowo, przy czym Ruch w tym okresie zaprzepaścił trzy murowane pozycje.**

Po zmianie pól utrzymuje się prawie ten sam obraz gry, z tą tylko różnicą, że okresami przeważała lekko Wisła. Gra jednak przybrała na zaciętości, często dochodzi do zbyt ostrej gry, jednak sędzia Gruszka umiał graczy utrzymać w karbach. **Denerwujące były ostatnie minuty, w których obydwie drużyny dążyły wszelkimi siłami do uzyskania zwycięskiej bramki. Szczęście było łaskawsze dla Wisły, która pięć minut przed końcem meczu zdobywa upragnioną, zwycięską bramkę z nieuchronnego strzału Gracza w prawy róg bramki.**

Padający w trakcie meczu z przerwami deszcz utrudniał grę.

Sędziował poprawnie ob. Gruszka.

Stosunek rogów 5:4.

Po zakończeniu zawodów odbyło się uroczyste rozdanie nagród dla zwycięzców turnieju, t. j. drużyn szkolnych, juniorów i seniorów.

Mistrzostwa A-klasy w Zagłębiu

(Waw) Pierwsza niedziela rozgrywek o mistrzostwo Zagłębiowskiej A-klasy nie przyniosła specjalnej niespodzianki. Przy wyrównanym naogół poziomie drużyn, wygrali normalną koleją rzeczy gospodarze, poza AKS-em, który potrafił zdobyć 2 punkty na gorącym terenie Będzina. Poziom drużyn nie był specjalnie budującym. przyczyniła się zresztą do jego obniżenia trochę i fatalna, zimna i wietrzna pogoda. Pierwszy przegląd sił nie dał jeszcze zdecydowanego faworyta. Narazie na czoło tabeli wysunął się stosunkiem bramek tylko RCKS. ale dlatego może, że miał u siebie najsłabszego chyba przeciwnika.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

DĄBROWA G.: ZAGŁĘBIE — RKU 2:1 (1:0).

Bramki strzelili dla Zagłębia **Halicki z karnego i Kulawik, dla RKU Dudek.** Sędziował Kubik dobrze, może tylko zbyt skwapliwy w dyktowaniu jedenastek.

Mecz dwóch najgroźniejszych rywali przyniosł udany rewanż „Zagłębia" za szereg poprzednich porażek w meczach towarzyskich. Same zawody nie stały na wysokim poziomie. Obydwie drużyny zdradzały inklinacje do gry górnej, chaotycznej, obliczonej raczej na przypadkowość, a nie obmyślane akcje. Drużyny są naogół równorzędne. Zwycięstwo „Zagłębie" zawdzięcza większej ambicji, zdecydowaniu i trochę szczęścia. RKU nie wykorzystało rzutu karnego, strzelając bramkarzowi w rece.

BĘDZIN: AKS — BĘDZIN 4:2 (2:2)

Bramki dla AKS-u zdobyli: Ryba (2), Ples i Fajkis po jednej. Dla „Będzina" Płachta i Piotrowiak.

AKS zgotował niespodziankę, bijąc groźny „Będzin" na jego własnym boisku. AKS przedstawia drużynę dobrą, o pewnym poziomie, że zrozumieniem do gry krótkiej, przyziemnej i zdecydowaniu ataku pod bramką. „Będzin" mimo niezłej gry i dużej przewagi okresami, zawiódł właśnie pod bramką, nie wykorzystując szeregu dogodnych pozycyj. Mecz rozegrano spokojnie i fair przy pewnej przewadze AKS-u w pierwszej połowie a „Będzina" w drugiej. Na wyróżnienie z drużyny gości zasługuje Ples i Szlauer, natomiast z miejscowych bramkarz i obrońca.

CZELADŹ: RCKS — PRZYSZŁOŚĆ 7:1 (4:0).

Bramki dla RCKS strzelili: Nowak (3), Śliwiński (2), Łata (1), Wieczorek (1).

RCKS po ładnej, zespołowej grze rozgromił słabą jeszcze dość surową drużynę Przyszłości z Kamyc.

Sosnowiec: RKS CZARNI — CYKLON 4:1

Jak było do przewidzenia Czarni dali sobie łatwo radę z ambitną, ale surową jeszcze drużyna Cyklonu z Rogoźnika.

Dąbrowa G.: TS DĄBROWA — RKS. GRODZIEC 2:1 (1:1).

Jeszcze raz zdecydowało znaczenie własnego terenu. Rewelacja poprzednich eliminacyj Grodziec przekonał się o tym na własnej skórze, przegrywając po zaciętej wałce z miejscową Dąbrową. Mecz stał na niezbyt wysokim poziomie, będąc typową walką o punkty.

Po pierwszych rozgrywkach tabela mistrzostw ukształtowała się następująco:

1. RCKS Czeladź	1	2	7:1
2. Czarni	1	2	4:1
3. AKS Niwka	1	2	4:2
4. RKS Zagłębie	1	2	2:1
5. TS Dąbrowa	1	2	2:1
6. RKS Grodziec	1	0	1:2
7. RKU Sosnowiec	1	0	1:2
8. RKS Będzin	1	0	2:4
9. Cyklon	1	0	1:4
10. Przyszłość	1	0	1:7

Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów

W niedzielę, 30 czerwca 1945 r. odbyły się na boisku Pogoni w Katowicach mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów Śląska. Na skutek nieudanej pogody i przejmującego zimna odbyły się przy nikłym zainteresowaniu klubów i walka rozegrała się między dwoma przodującymi klubami w klasie juniorów Siemianowiczanki i Pogoni katowickiej. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach wiceprezesa Śl. OZLA mgr. Siudy. Sędziowali: Dawidziński, Gil, Wukómanowicz, Kihl, Słociński.

Wyniki techniczne

Bieg 100 m: 1) Mitis (Pogoń) 11,9 sek., 2) Franecki (Siemianowiczanka) 12,7, 3) Błaszczyk Jan (Siemianowiczanka) 12,9, 4) Ligęza (Siemianowiczanka), 5) Kmita (Siemianowiczanka), 6) Marszałek (Pogoń).

Bieg 300 m: 1) Mitis (Pogoń) 41,9 sek., 2) Błaszczyk Jan (Siemianowiczanka) 44, 3) Franecki (Siemianowiczanka) 44,1, 4) Błaszczyk Henryk (S), 5) Woźniczka (S), 6) Urbański (P).

Bieg 1500 m: 1) Zatoń (RCKS Czeladź) 4 min. 51,5 sek., 2) Burkiert (Siemianowiczanka) 5,03, 3) Marszałek (Pogoń) 5.11,9.

Sztafeta 4 X 100: 1) Siemianowiczanka I (Franecki, Ligęza, Kmita, Błaszczyk Jan) 52,2 sek., 2) Pogoń (Lichota, Marszałek, Urbański, Mitis) 54 sek., 3) Siemianowiczanka II (Burkert, Maroń, Woźniczka, Błaszczyk Henryk).

Sztafeta 4 X 200: Pierwsza przybyła sztafeta Pogoni w czasie 2 min. 55 sek., lecz za zmianę toru została zdyskwalifikowana. 1) Siemianowiczanka I (Franecki, Ligęza, Kmita, Błaszczyk Jan) 2 min. 59 sek., 2) Siemianowiczanka II (Błaszczyk Henryk, Maroń, Geisner, Wozniczka).

Skok w dal: 1) Błaszczyk Jan (Siemianowiczanka) 514 cm, 2) Franecki (Siemianowiczanka) 502, 3) Kmita (S) 496, 4) Mitis (P) 477, 5) Wozniczka (S) 467, 6) Urbański (P) 458.

Skok wzwyż: 1) Franecki (Siemianowiczanka) 142,5 cm, 2) Danek (Siemianowiczanka) 142,5, 3) Cierpka (S) 142,5, 4) Błaszczyk Jan (S) 138, 5) Geisner (S) 133, 6) Burkert (S) 133.

Rzut kulą 5 kg: 1) Dutkowiak (Pogoń) 12,43 m, 2) Mitis (Pogoń) 10,98, 3) Lacheta (P) 10,38, 4) Kmita (S) 10,38, 5) Burkiert (S) 10,29, 6) Cierpka (S) 10,20. Wyróżnił się z tej grupy o dobrej budowie osiemnastoletni Dutkowiak, rzuca jednak tylko lewą ręką, gdyż prawą ma złamaną.

Rzut dyskiem: 1) Cierpka (Siemianowiczanka) 32,23 m, 2) Kmita (Siemianowiczanka) 29,66, 3) Dutkowiak (P) 29,32, 4) Błaszczyk J. (S) 26.45, 5) Danek (S) 25,95, 6) Franecki (S) 25,35.

Rzut oszczepem: 1) Dutkowiak (Pogoń) 36.80 m, 2) Mitis (Pogoń) 36,55, 3) Burkiert (S) 34,65, 4) Kmita (S) 31,30, 5) Franecki (S) 29,81, 6) Danek (S) 29,60. Burkiert miał przekroczony rzut 38,50.

Przy punktacji 13, 8, 5, 3, 2, 1 i sztafet podwójnie, punktacja drużyn przedstawia się następująco: 1) Siemianowiczanka 226 punktów, 2) Pogoń Katowice 105 punktów, 3) **RCKS Czeladź 13 punktów.**

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Od naszego specjalnego wysłannika

Łódź. (Kl) Na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego odbyły się w ub. sobotę i niedzielę ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne z udziałem elity naszych lekkoatletów.

Były to pierwsze po 6-letniej przerwie mistrzostwa, które z jednej strony miały zreasumować nasze straty z okresu okupacji, z drugiej — przedstawić dorobek osiągnięty w krótkiej przestrzeni czasu po wojnie. Na starcie zabrakło naszych największych sław sportu lekkoatletycznego, które padły ofiarą minionej wojny. Do apelu stawili **się tylko nieliczni zawodnicy, którzy reprezentowali swego czasu nasze narodowe barwy na stadionach europejskich i olimpijskich** Byli nimi **Wajsówna, Kucharski i Gierutto**

Całotygodniowa słota przekreśliła wszelkie możliwości przeprowadzenia zawodów w normalnych warunkach. Chociaż tuż przed rozpoczęciem mistrzostw deszcz przestał padać i ukazało się słońce, to jednak **rozmokła bieżnia, skocznia i rzutnia uniemożliwiały uzyskanie lepszych wyników**

Mistrzostwa rozpoczęły się defiladą zawodników,, w której najliczniej reprezentowana i najbardziej oklaskiwana była reprezentacja Warszawy.

Do mistrzostw stanęło z górą 200 zawodniczek i zawodników.

W imieniu organizatorów przemawiał inż. **Bilewski**, który powitał wszystkich zebranych, poświęcając gorące słowa reprezentacji Gdańska, symbolizującej nową Polskę demokratyczną.

Podkreślając obecność Wajsówny, Kucharskiego, Gierutty i Staniszewskiego, asów lekkoatletyki polskiej, — wspomniał on o poległych sławach naszego sportu z Kusocińskim Januszem na czele.

Wajsówna i Gierutto wciągnęli na maszt stadionu flagę narodową, dając tym samym znak do rozpoczęcia pierwszych narodowych mistrzostw lekkoatletycznych Z kolei rozpoczęły się zawody

Punktację zawodów ustalono następująco: I miejsce 13 punktów II — 8 pkt. III — 5 pkt. IV — 3 pkt. V — 2 pkt. VI — 1 pkt.

Sztafety punktuje się podwójnie.

Pierwszy dzień mistrzostw

BIEG 110 MTR PŁOTKI PANOWIE

Na starcie stanęło tylko sześciu zawodników, to też zdecydowano się na rozegranie w tej konkurencji od razu finału **Zwyciężył łodzianin Maciaszek w czasie 17.5** przed krakowianinem **Oszastem 17.6 i Skawiną 17.7.**

Na dalszych miejscach ulokowali się: **4) Gierutto Warszawa. 5) Wilewski Warszawa. 6) Śmitko Łódź**

BIEG 60 MTR PANIE

W tej konkurencji przeprowadzono dwa przedbiegi. W pierwszym przedbiegu zakwalifikowały się do finału **1) Mitan Kraków z czasem 8.4 2) Moderówna Łódź. 3) Kałużowa Śląsk,** odpadły natomiast obydwie warszawianki **Dobrzańska i Stolpówna.**

Zwycięsko z drugiego przedbiegu wyszły: **1) Kałużyna Łódź 8.4 2) Serafinówna Śląsk 3) Piekara Kraków.**

W przedbiegu tym wszystkie zawodniczki uzyskały ten sam czas.

Jednym słowem walka w konkurencji 60 m. wśród pań rozegrała się między reprezentantkami Łodzi Krakowa i Śląska.

W wyniku biegu finałowego mistrzostwo Polski w biegu na dystansie 60 mtr zdobyła w pięknym stylu **Mitan Kraków w czasie 8.2 przed Serafinówną Śląsk 8,3 i Kałużową Śląsk 8.4.**

Na dalszych miejscach uplasowały się: 4) Moderówna Łódź 5) Kałużyna Łódź, 6) Piekara Kraków

100 MTR PANÓW

W międzyczasie odbyły się **przedbiegi na 100 mtr. panów.** W pierwszym przedbiegu uzyskał najlepszy wynik w obecnym sezonie **Puzio Kraków, czasem 11,3.**



Trener Śl OZLA Roman Ostcłowski.

Przedbiegów rozegrano trzy, i z każdego biegu zakwalifikowało się do finału po trzech zawodników a mianowicie:

W pierwszym przedbiegu:

1) Puzio Kraków 11,3, 2) Lipowski Warszawa 11. 3) Fitas Gdańsk.

W drugim przedbiegu:

1) Makowski Kraków 11,5. 2) Raniewski Łódź 11.6; 3) Miłoszewski Warszawa

Ślązak Piotrowski odpadł.

W trzecim przedbiegu:

1) Łopuszyński Warszawa 11,8, 2) Bój Pomorze; 3) Sokołowski Gdańsk.

Stanisławski (Śląsk) odpadł

Finał biegu na 100 mtr zakończył się nieporozumieniem. Bieg odbył się co prawda, lecz zawodnicy ruszyli ze startu na fałszywy znak dany z trybuny. Dwóch zawodników nie ruszyło, że startu orientując się w sytuacji i przypuszczając że będzie ogłoszony fall-start. Bieg rozegrano, przy czym wygrał go **Puzio. Kraków,** (kalecząc się poważnie na finiszu) przed swym kolegą klubowym **Makowskim.**

Ogólnie panuje przekonanie, że bieg zostanie powtórzony, niestety, już bez udziału najlepszego sprintera, jakim okazał się krakowianin Puzio.

PCHNIĘCIE KULĄ PAŃ

Konkurencję tę, jak było do przewidzenia, **wygrała pewnie Jadzia Wajsówna Łódź. Rzutem 10.12,5 mtr** zdobyła **ona mistrzostwo.**

Dalsze miejsca zajęły 2) **Szendzielorzówna Śląsk** 9.97.5 mtr. 3) Cejzikowa Warszawa 9.79. 4) Skierlińska Kraków 9,30; 5) Przybylska Łódź 9.29. 6) Wajserkówna Warszawa 9.11.

PCHNIĘCIE KULĄ PANÓW

Gierutto Warszawa rzutem 14,05 mtr. uzyskał nieosiągnięty po wojnie w Polsce wynik i mistrzostwo Polski. Jego partnerzy osiągnęli wyniki daleko słabsze, a mianowicie 2) Priwer Warszawa 12,31 mtr. 3) Zieleniewski Gdańsk 11.88 mtr 4) Jabłoński Łódź 11.69 mtr. 5) Kuźnicki Białystok 11,59,5 mtr. 6) Słowik Kraków 11,56

BIEG 800 MTR PANÓW

Najwięcej emocji dostarczył bieg na dystansie 800 mtr. do którego stanęła pokaźna liczba (14 zawodników), ze Staniszewskim Warszawa na czele

Ze startu zawodnicy ruszyli zwartą grupą przy czym oczekiwano ogólnie pojedynku między Kacerzem, Staniszewskim Kurpesą, którzy bądź uzyskali w tym roku doskonałe wyniki, bądź też legitymowali się doskonałymi rezultatami na tym dystansie w okresie przedwojennym.

W wyniku tego emocjonującego biegu na pierwszym miejscu uplasował się **Staniszewski Warszawa** w czasie 2.02.2. przed **2) Kacerzem, Kraków — 2.06.7;** 3) Łapińskim Warszawa 2.09,2; 4) Dońcem Kraków, 5) Kurpesą Łódź, 6) Koimem Łódź

SKOK W DAL PAŃ

Na starcie stanęło osiem zawodniczek wskutek czego przeprowadzono z miejsca finał. Konkurencja ta przyniosła następujące wyniki: 1) Mitan Kraków 4,38 mtr, 2) Legutko Kraków 4,36 mtr. 3) Paskówna Łódź 4.35 mtr. 4) Kałużowa Śląsk 4,23; 5) Kałużyna Łódź 4,14, 6) Chełchowska Warszawa 4.08.



Jadwiga Wajsówna, mistrzym Polski, w rzucie dyskiem i kulą

JURZAK REWELACJĄ BIEGU 5000 m.

Najbardziej widowiskowym był bieg na dystansie 5000 metrów z udziałem 11 zawodników, spośród których na zwycięzców typowano Karwowskiego, Półtoraka i Urbana

Bieg ten dostarczył dużo emocji i był istotnie okrasą pierwszego dnia mistrzostw Od startu prowadzili Karwowski, Półtorak i Urban. W następnych okrążeniach dopiero zaznaczyła się doskonała kondycja Półtoraka Karwowski po kilku okrążeniach opada zdecydowanie na siłach i biegnie na dalszym miejscu.

Po 1500 mtr., w których czołówka uzyskała dobry czas 4,33 wysuwa się na czoło biegu Półtorak, Urban i ślązak Jurzak, którzy zmieniają nawzajem prowadzenie. Na 3-cim klm. Półtorak oddaje prowadzenie Jurzakowi.

Na dwa okrążenia przed finiszem odpada Urban, który wyraźnie słabnie. Od tej chwili rozgrywa się na bieżni pojedynek Półtoraka z Jurzakiem, ten ostatni nie dysponuje jednak żadnym finiszem, to też przegrywa zdecydowanie na prostej przed Półtorakiem, który przerywa taśmę w czasie 16,01.

Jóżak zajął drugie miejsce w czasie 16,04. Na trzecim miejscu uplasował się Urban z czasem 16.35.5.

Karwowski uzyskał słaby czas 17:17.

Mało znany Ślązak Jóżak był rewelacją biegu. Zawodnikowi temu przepowiadają znawcy piękną przyszłość,

200 MTR. PANÓW: 1. Puzio (KR) 23,4 sek. 2. Wawszkiewicz (K) 23,6 sek. 3. Sładkowski (Ł). 4 Lipowski (Ł) 5. Łopuszyński (W). 6 Bul (G).

oczywiście o ile popracuje nid poprawą swej formy i kondycji.

RZUT OSZCZEPEM PANIE.

Tak Wajsówna, jak i **Cejzikowa** nie odegrały większej roli w tej konkurencji. Niespodziewane mistrzostwo zdobyła Balcerkówna. Uzyskano nast. wyniki: 1 Balcerkówna. Warszawa 33,35 mtr. 2. Stachowiczowa. Kraków 31,66 mtr. 3. Szendzielorzówna. Śląsk 31,11 mtr. 4. Cejzikowa, Warszawa 28,70 mtr. 5. Wajsówna. Łódź 26,56 mtr 6. Peskówna, Łódź 23,69 mtr

SZTAFETA 4×100 MTR. PAŃ.

Ostatnią konkurencją dnia była sztafeta pań 4×100 mtr. z udziałem Śląska, Łodzi, Warszawy i Krakowa. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, **zwyciężyła Łódź w czasie 55.3, przed Śląskiem 56,4** i Krakowem, który osiągnął ten sam czas. Warszawa znalazła się na ostatnim miejscu.

Po pierwszym dniu ogólnopolskich mistrzostw, punktacja przedstawia się następująco:

MĘŻCZYŹNI:

1. **Warszawa 44 pkt. 2. Łódź 33 pkt.** 3. Kraków 30 pkt 4 Śląsk 8 pkt. 5. Białystok 5 pkt 6 Pomorze 5 pkt

PANIE:

1. **Łódź 56 pkt., Kraków 56 pkt. 2. Śląsk 45 pkt.** 3 Warszaw 29 pkt.

Drugi dzień mistrzostw

DYSK PANÓW: 1 Gierutto (W) 38,98 mtr. 2. Rzochowski (G) 38,34 mtr. 3. Kuźnicki (B) 35.48 mtr. 4. Romaniszyn (Śl) 35,47 mtr. 5 Gaworski (Śl) 34,58 mtr. 6. Maciaszczyk (Ł) 33,31 mtr

SKOK W DAL PANÓW: 1. Grochman (B) 6,19 mtr. 2. Kujawski (Ł) 6,01 mtr 3. Chmiel (Śl) 6,00 mtr. 4. Kuźnicki (B) 5,88 mtr. 5 Skawina (K) 5,86 mtr. 6. Stary 5,80 mtr.

400 MTR. PANÓW: 1. Kacerz (K) 54,2 sek. 2. Daniec (K) 54,8 sek. 3. Danielak (Śl) 56.00 sek. 4. Piluch (W) 5. Mirecki (Śl). 6. Boberko (W).

TYCZKA: W konkurencji tej rozegrał się pojedynek między Grochmanem z Białegostoku i Morończykiem z Krakowa. Obydwaj zawodnicy przekroczyli 3,50 mtr O dalsze miejsca walczyli Mucha (Śl) i Gierutto (W), osiągając wysokość 3,30 mtr Dalsze miejsca zajęli: Borodziecki (B) 3,20 mtr i Leutgeber (G) 3.05 mtr.

1500 MTR. PANÓW: 1 Staniszewski (W) 4.20,6. 2. Urban (K) 4,22,2 3. Półtorak (Ł) 4,24,2. 4. Widel (K) 4,28,9. 5. Kowalski (Śl) 4.31,6. 6 Czajkowski (W).

SKOK WZWYŻ PANÓW: Jeden Gierutto uzyskał wynik zbliżony do pewnego poziomu przedwojennego. 1. Gierutto (W) 1,72. 2. Skawina (K) 1,65. 3. Zwoliński (W) 1,65 4 Smytko (Ł) 1,65. 5 Kuźnicki (B) 1,60 6 Grohmann (B) 1,60.

SZTAFETA 4×100 PANÓW: 1. Łódź 46 sek. 2. Kraków 46,8 sek. 3. Warszawa 47,5 sek 4 Śląsk 48,4 sek 5 Gdańsk 48,4 sek.

Z wyjątkiem Łodzi, wszystkie pozostałe sztafety przeprowadziły fatalną zmianę, co wydatnie wpłynęło na pogorszenie czasów

OSZCZEP: 1 Gburczyk (W) 57,67. 2. Gierutto (W) 53,54. 3. Mikrut (P) 53,40. 4. Szendzielorz (Śl) 50,79. 5. Słowik (K) 48,19. 6 Jaworski (G) 47,97

SZTAFETA 4×400: Była to najbardziej emocjonująca konkurencja drugiego dnia zawodów Dzięki wspaniałemu biegowi Staniszewskiego, na ostatniej zmianie Warszawa wygrała przed Krakowem 1 Warszawa 3,41,6. 2. Kraków 3,43.1. 3 Śląsk 3.49,4. 4. Łódź. 5. Gdańsk 6. Białystok

Ogólna punktacja mistrzostw lekkoatletycznych w konkurencjach męskich przedstawia się następująco: 1. Kraków 149 pkt. 2 Warszawa 146 3. Łódź 103 pkt. 4. Śląsk 49 pkt. 5. Białystok 46 pkt. 6 Gdańsk 26 pkt. 7. Pomorze 23 pkt.

W konkurencjach pań uzyskano następujące wyniki:

SKOK WZWYŻ: 1. Mitan (K) 1,39 mtr. 2 Wajsówna (Ł) 1,37 mtr 3. Megaczówna (Śl) 1,35 mtr. 4. Błęcikówna (Śl) 1,35 mtr. 5. Skirlińska (K) 1,35 mtr. 6. Peskówna (Ł) 1,30 mtr.

DYSK: 1. Wajsówna (Ł) 35,42 mtr. 2. Dobrzańska (W) 33,87 mtr. 3. Cejzikowa (W) 32,84 mtr. 4. Stachowicz (K) 31,86 mtr. 5. Dyrdzianka (Śl) 28,45 mtr. 6. Wnuk (K) 27,05 mtr.

100 METRÓW: 1. Słomczewska (Ł) 13,8. 2. Legutko (K) 14,00. 3. Serafinówna (Śl) 14,1. 4. Mitan (K). 5. Mańkowska (Ł). 6. Polakowska (P).

800 METRÓW: 1. Kalbarczykowa (W) 2,45. 2. Stachowicz (K) 2,49. 3. Polakowska (P) 2,49,6. 4. Wołko (K) 5. Mieczkowska (W).

200 METRÓW: 1 Mitan (K) 28,6. 2. Słomczewska (Ł) 28,9. 3. Legutko (K) 29,3. 4. Makowska (Ł). 5. Kałużowa (Śl). 6. Górecka (Śl).

Wśród pań. tak jak i u panów, najwięcej punktów zdobył Kraków — 115, przed Łodzią 104, Śląskiem 63, Warszawą 57 i Pomorzem 6. Na zakończenie zawodów nastąpiło rozdanie nagrdód. Pierwszą nagrodę wojewody łódzkiego Dąb-Kocioła, otrzymał Kraków, za najlepsze wyniki w konkurencjach panów. Drugą nagrodę za zwycięstwo zespołowe pań zdobył także Kraków. Nagrodę ufundował prezydent miasta Łodzi, ob. Mijał. Nagrodę płk. Moczara, za najlepszy wynik, uzyskany na zawodach, uzyskała Wajsówna. U panów Gierutto (SP)

PZLA REAKTYWOWANE.

W dniu 29 września br. po pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski, odbyło się w lokalu Polskiej YMCA w Łodzi konstytucyjne zebranie PZLA, na którym wybrano, jako siedzibę, Warszawę **W skład nowego zarządu PZLA weszło 11 członków z Warszawy oraz jeden z Łodzi, mjr. Bielewicz,** kierownik pierwszych powojennych mistrzostw Polski. **Prezesem wybrany został ob. Foryś, zasłużony działacz na polu królowej sportu — lekkiejatletyki. Wiceprezesami wybrani zostali płk. Łętowski oraz inż. Ołdak.** Postanowiono na razie zachować stary podział na okręgi z tym, że okręgi na ziemiach nowoprzyłączonych pokrywać się będą z granicami województw.

Dalsze wyniki piłkarskie

CRACOVIA — KS ZABRZE 10:0 (6:0)

Kraków (WK). KS Zabrze nie było dla Cracovii odpowiednim przeciwnikiem. Gra toczyła się prawie na jedną bramkę przedstawiała raczej trening, a nie mecz piłkarski. — Atak drużyny gospodarzy wystąpił w nowym zestawieniu z mjr. Karlem, byłym graczem wiedeńskiej Admiry, a obecnie oficerem Wojsk Polskich na centrze i polskim Węgrem Petrosim na prawym łączniku Debiut obydwóch tych graczy wypadł nadzwyczaj udatnie. Bramki dla Cracovii zdobyli Petrosi (4), mjr. Karl i Biernacik po dwie oraz Jabłoński I i Maszczyński po jednej.

GARBARNIA — GROBLE 1:0 (1:0)

Kraków (W K.) Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz tych dwóch drużyn, które w dotychczasowych rozgrywkach nie straciły jeszcze punktów, zakończył się szczęśliwym zwycięstwem Garbarni, która zdobyła bramkę dzięki błędowi bramkarza Grobli, który wykorzystał Rakoczy. Widzów mimo deszczu i powszedniego dnia 6.000.

Mecze piłkarskie w stolicy

Warszawa. (tel. wł.) Z cyklu rozgrywek finalowych o mistrzostwo okręgu warszawskiego odbyły się dwa dalsze spotkania **W pierwszym z nich Legia pokonała niespodziewanie ogólnie typowaną na mistrza drużynę Syreny warszawskiej w stosunku 3:0 (1:0).** Bramki dla zwycięzców uzyskali nowy nabytek Cyganek (2) i Górski (1). Gra stała na wysokim poziomie i przysporzyła wiele emicji 8000-ej publiczności.

W drugim spotkaniu **Polonia pokonała Grochów** także w stosunku 3:0. Polonia była drużyną lepszą i jej sukces jest całkiem zasłużony.

KŁOPOTY Cz. OZPN

Częstochowa (tel wł.) Wielką sensację wywołało na terenie tutejszym, niespodziewane przeniesienie WKS Orzeł, najlepszej drużyny Częstochowy do Warszawy. Spowoduje to kłopoty związane z terminarzem mistrzostw klasy „A" Cz. O. Z. P. N., które zostały już wyznaczone, oraz uzupełnieniem klasy „A" nową drużyną. Sprawa ta będzie rozpatrywana w dniu 1 października br. na posiedzeniu WG i D — Cz. OZPN.

WKS WIELUŃ — CKS CZĘSTOCHOWA 1:0 (0:0)

Częstochowa (tel. wł.). W jedynym meczu eliminacyjnym o wejście do klasy A, najpoważniejszy kandydat CKS uległ W. K. S. Wieluń. Teren rozmokły bardziej odpowiadał silniejszej fizycznie i bardziej zaawansowanej technicznie drużynie W. K.S, tak, że spodziewane zwycięstwo faworyta CKS przyniosło rozczarowanie trzytysięcznej widowni Jedyna bramka padła w drugiej połowie z wynikłego nieporozumienia obrońcy i bramkarza CKS Sędziował doskonale Wideryński. (K)

POLONIA GROMI NAPRZÓD LIPINY 12:0 (4:0)

Piekary. Rozegrany na boisku Polonii w Piekarach przyjacielski mecz piłkarski pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się wysokocyfrową porażką wicemistrza grupy chorzowskiej. Do zawodów tych drużyna Naprzodu wystąpiła bez swego najlepszego zawodnika Kubocza, który w dniu tym brał udział w turnieju juniorów zorganizowanym przez K. S. Ruch. Bramki dla zwycięzców uzyskali Ziemba, Lepszy po trzy, Cichy 2 i Lizurek 4 Widzów ponad 15000 osób. Sędziował objektywnie Sieja

POLONIA BYTOM — W. M. K. S. KATOWICE 2:2

Bytom. Drużyna W M K S-u gościła w niedzielę w Bytomiu gdzie rozegrała przyjacielskie spotkanie z miejscową Polonią. Gra stała na dość wysokim poziomie.

SLAVIA—R. K. S. ŁAGIEWNIKI 1:1 (0:0)

Ruda. Spotkanie między powyższymi zespołami rozegrane na boisku Slavii, zakończyło się po niezwykle zajmującym przebiegu gry, wynikiem remisowym. Wynik odpowiada przebiegowi gry i jest odzwierdleniem sił obu drużyn.

KS WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — KS POGOŃ NOWY BYTOM 4:0 (2:0)

KS LIGOCIANKA — FERRUM KATOWICE 6:1 (3:0)

KS BRYNICA KAMIEŃ — AKS ROZBARK 4:3

RKS MIKULCZYCE — CONCORDIA ZABRZE 7:1

ŁKS ŁAZISKA ŚREDNIE — AKS MIKOŁÓW 3:2 (2:0)

ZWM ŁAZISKA GÓRNE — ELEKTRO 2:0

30-LECIE T. S. KOSZARAWA ŻYWIEC

W dniu 7 bm. święcić będzie T. S. Koszarawa Żywiec swoje 30-lecie —

Za czasów okupacji działalność klubu została całkowicie przez niemców zlikwidowaną, a majątek zagrabiony. Na skutek prześladowań zmarł nieodżałowany długoletni prezes mgr. Foltyński. Okupant nie zdołał zniszczyć ducha Towarzystwa. Zaraz po odzyskaniu niepodległości klub wznowił swą działalność mimo, że musiał walczyć o kolosalnymi trudnościami, choćby z uwagi na to, że do niedawna Żywiec był pozbawiony łączności kolejowej. Obecny zarząd na czele z ob. prezesem Utoraniem i z resztą sympatyków towarzystwa, przezwyciężyli te wszystkie trudności i dzisiaj znów — klub zdobywając mistrzostwo swej grupy przystępuje do rozgrywek A kl. Śląsko - Dąbr Będziemy więc mieli znów okazję zobaczyć tę sympatyczną drużynę na boiskach Śląskich.

Narciarstwo przed sezonem

Stan obecny i plany na przyszlosc

Odzyskanie wolności nastąpiło w momencie, gdy zima się skończyła, nic więc dziwnego. że inne gałęzie sportu zaabsorbowały sportowców. Obecnie jednak i narciarze muszą przystąpić do intensywnej pracy Liczne rzesze miłośników narciarstwa, zainteresuje niewątpliwie pytanie. co się dzieje w tej dziedzinie sportu. W tym celu wysłannik redakcji „Sportu" przeprowadził nader ciekawą rozmowę z drem Aleksandrem Bonieckim, a którą poniżej przytaczamy.

1) JAKIE SZKODY WYWOŁAŁA W NARCIARSTWIE WOJNA I OKUPACJA?

Narciarstwo należy do tych gałęzi sportu. które wskutek wojny poniosło stosunkowo największe szkody, (podobnie jak wioślarstwo). a to z uwagi na straty w majątku i inwentarzu **Zniszczony został niemal całkowicie 20-letni dorobek Polskiego Związku Narciarskiego.** W dniu 6.1.1940 r. cały lokal PZN w Krakowie został przez



Tatry w zimie

niemców spalony; wywleczono wszystko na podwórze i podpalono. Spłonęło całe archiwum, biblioteka i kartoteka odznak.

Inwentarz sportowy (narty repre zent.) **i biurowy rozkradziono.** Na odpowiednią interwencję otrzymano odpowiedź: „Eine polnische Propaganda, die vernichtet sein muss".

Narciarski ruch turystyczny poniósł olbrzymie straty wskutek zniszczenia wielu schronisk. I tak w Tatrach wskutek działań wojennych uległy zagładzie 3 schroniska (WKN-u w Dolinie Chochołowskiej, SNPTT na Hali Pyszonej i stare schronisko TTN na Kalatówkach). **Obecnie spłonęło, możliwie wskutek przypadku, schronisko PTT w Dolinie Pieciu Stawów. Również i w**



Schronisko na Hali Gąsienicowej

Beskidach uległo zniszczeniu wiele schronisk. Są to niepowetowane straty, gdyż odbudowa musi potrwać szereg lat, a wiadomym jest, że schroniska są podstawą ruchu turystycznego.

Rozwój narciarstwa podcięła dokonana przez okupanta masowa **rekwizycja nart.** Narciarze zachowali swoje deski tylko w sporadycznych wypadkach, woląc je palić w piecach, niż oddać wrogowi.

0 narciarstwie podczas okupacji możnaby powiedzieć krótko: nie istniało. Było ono bardzo silnie przez władze tępione w przeciwstawieniu do innych gałęzi sportu (np. piłka nożna), na które patrzono przez palce Sportowe narciarstwo zupełnie zamarło, a jedynie bardzo nieliczni narciarze wyjeżdżali w góry na wycieczki. Osobiście przez cały czas okupacji w górach nie byłem.

2) JAKI LOS ZGOTOWAŁA WOJNA WYBITNIEJSZYM ZAWODNIKOM I DZIAŁACZOM?

Wojna wyrwała z pośród nas bardzo wielu. **Z pośród tych, którzy nie przeżyli zawieruchy, należy wspomnieć przede wszystkim Bronisława Czecha** który aresztowany w Zakopanem przez gestapo. wywieziony został do Oświęcimia, gdzie zmarł po 3-letnim pobycie, jak świadkowie opowiadają przede wszystkim wskutek nostalgii. Był to wzór zawodnika pod każdym względem, wysoko stojący pod względem moralnym, skromny, obowiązkowy, cieszący się sympatią wszystkich, doskonały instruktor młodego narybku. **W walkach w Norwegii zginął doskonały zjazdowiec Schindler. We Francji w 1940 r. zginął również Rychter z Wisły** zakopiańskiej. Długoletni przewodniczący Komisji Sportowej PZN **Hugo Grosman. wybitny działacz ideologiczny, umarł we Lwowie. Natomias wrócił Marusarz Stanisław,** który po ucieczce z więzienia Monte Luppich w Krakowie, przedostał się na Węgry, gdzie pod obcym nazwiskiem był trenerem węgierskiego związku narciarskiego **Kula i Wnuk nie wrócili dotychczas.** Podobno przebywali oni podczas wojny w Szwajcarii. gdzie brali udział w zawodach, uzyskując b. dobre wyniki Długoletni **kapitan sportowy PZN. Stanisław Fächer, przebywa jeszcze za granicą,** natomiast w najbliższym czasie **spodziewany jest powrót znanego na Śląsku, Kazimierzi Harhat-Załuskiego.**

3) CZY I JAKIE PRZYGOTOWANIA ORGANIZACYJNE POCZYNIŁ PZN PRZED ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ ZIMĄ?

Powołany przez Wojewódzki Komitet Sportowy do zorganizowania narciarstwa — mówi dr. Boniecki — powołałem Komitet Organizacyjny PZN. którego zadaniem w pierwszym rzędzie było zabezpieczenie majątku PZN, zorganizowanie tymczasowych władz zwiazku, zorganizowanie terenu. oraz



Skocznia w Wiśle

opracowanie programu na najbliższy sezon zimowy. **Jeśli chodzi o zabezpieczenie majątku PZN to odnosiło się to przede wszystkim do wielkiej skoczni na Krokwi w Zakopanem,** która na szczęście wyszła bez większych strat. Tymczasowe władze PZN przeprowadziły już najkonieczniejszy remont skoczni. **Zabezpieczono również schronisko TTN na Kalatówkach,** zajęte chwilowo jednak jeszcze przez władze wojskowe na kwaterunek.



Schronisko na Czantorii w zimie

W najbliższym czasie zostaną powołane władze PZN oparte na szerokiej podstawie (czynniki państwowe, związki zawodowe, czynniki sportowe), których zadaniem będzie zorganizowanie narciarstwa w terenie i przeprowadzenie sezonu zimowego.

Powołany Komitet Organiz. opracował program najbliższego sezonu zimowego oraz także jego strukturę, która będzie odpowiadać zmienionej polskiej rzeczywistości.

W PROGRAMIE TYM AKCJA WYSZKOLENIOWA. ZANIEDBANA I COFNIĘTA WSKUTEK SZEŚCIOLETNIEGO ZASTOJU, WYBIJA SIĘ NA PIERWSZY PLAN.

Akcją tą mają być objęte jaknajszersze warstwy społeczeństwa. a przede wszystkim młodzież robotnicza i wiejska.

ZAPOCZĄTKOWANA PRZED WOJNĄ AKCJA TOW KRZEWIENIA NARCIARSTWA ORGANIZAJI KURSÓW NARCIARSKICH FABRYCZNYCH I WIEJSKICH. ROZDAWNICTWA NART. ORGANIZACJI ZIMOWYCH WCZASÓW ROBOTNICZYCH BĘDZIE KONTYNUOWANE I ROZBUDOWANE.

Związek poczynił starania, by dla tej akcji uzyskać od Tymcz. Zarządu Państw. przydział nart pozostałych po okupancie.

PRACA W TERENIE MUSI BYĆ OPARTA NIE TYLKO NA KLUBACH I SEKCJACH NARCIARSKICH, JAK TO BYŁO PRZED WOJNĄ. LECZ W RÓWNEJ MIERZE NA ORGANIZACJACH SPORTOWYCH. OPARTYCH O DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (MŁODZIEŻ ROBOTNICZA ZORGANIZOWANA W TUR, ZWM i T P.).

W programie jest nadto wznowienie tak popularnych przed wojną odznak, a to za sprawność turystycznej, górskiej i zimowej.

W programie sportowym przewidywane są mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej słowiańskiej oraz mecz narodów słowiańskich

SPODZIEWANE JEST PRZYTEM SPOTKANIE Z NARCIARZAMI RADZIECKIMI.

Ruch turystyczny będzie silnie popierany, jednak trzeba jasno powiedzieć. że zależny on będzie w głównej mierze od zorganizowania terenu pierany. jednak trzeba jasno powie-



Znana narciarka polska Marusarzówna

(schroniska), nadto od usprawnienia komunikacji i udogodnień kolejowych dla narciarzy.

Wobec zmiany granic Polski (pozyskanie Dolnego Śląska i utraty Karpat Wschodnich, PZN poczynił już pewne kroki w sprawie oparcia pracy o zimowiska Dolnego Śląska i przydzielenia tamtejszych schronisk. wzamian za utracone w Karpatach Wschodnich. Wielkie pole do pracy nasuwa się tutaj narciarstwu śląskiemu i PZN liczy bardzo na pomoc okręgu śląskiego w udostępnieniu terenów Śląska Opolskiego i Dolnego dla narciarstwa.

Rozmowę przeprowadził

Mgr. Stanisław Breuer.

Serce w sporcie jest troska lekarzy

„Start" (Nr. 12) z dnia 18.9. br. zamieścił artykuł pod tytułem **„Przemęczenie w sporcie".** Poruszenie tematu, tak interesującego z punktu widzenia sportowego, jak i lekarskiego, należy zaliczyć na dobro autorki, chociaż opracowując go oparła się prawie dosłownie na książce prof Piaseckiego, Zarys Teorji Wychowania Fizycznego, Lwów 1931 (Część I, str 80 — 89). **Wiedza jednak postępuje naprzód, tak, że poglądy, które przed 14-tu laty stanowiły nowość. dzisiaj mogą już być przestarzałe. Dotyczy to** właśnie w wyżej wymienionym artykule **„tzw. podrażnienia serca", organu „który jest w pierwszym rzędzie troską lekarzy" (słowa autorki).** Sprawa poglądu wyrażonego przez autorkę na przemęczenie serca przedstawia się obecnie w oświetleniu lekarskim nieco inaczej. Mianowicie **to. co przed laty uchodziło za „podrażnienie serca",** jako objaw przemęczenia w sporcie. **obecnie jest uważane** tak przez klinicystów, jak i przez lekarzy sportowych, **za nadczynność tarczycy miernego stopnia.** Stan nadczynności tarczycy wywołuje cały szereg dolegliwości sercowych. między innymi właśnie przyśpieszenie tętna. tak w spokoju a tembardziej po wysiłku

Dokładne badania kliniczne nie wykazuja w takich przypadkach większych zmian w narządzie krążenia, któreby przemawiały za jego przemęczeniem. Wszelkie zaś **dolegliwości ze strony serca są sprawą wtórną, która nie ma większego znaczenia. tak dalece, że po przeprowadzeniu odpowiedniej kuracji tarczycy. wszelkie dolegliwości ze strony serca ustępują samoistnie.**

Ponieważ słusznie autorka artykułu, pisze. że „serce jest w pierwszym rzędzie troską lekarzy" czy nie byłoby wskazane troskę tę zostawić do ich kompetencji

Dr. Wacław Sidorowicz.

„Wygrał na punkty"

Ocena walki i zwycięstwa w boksie

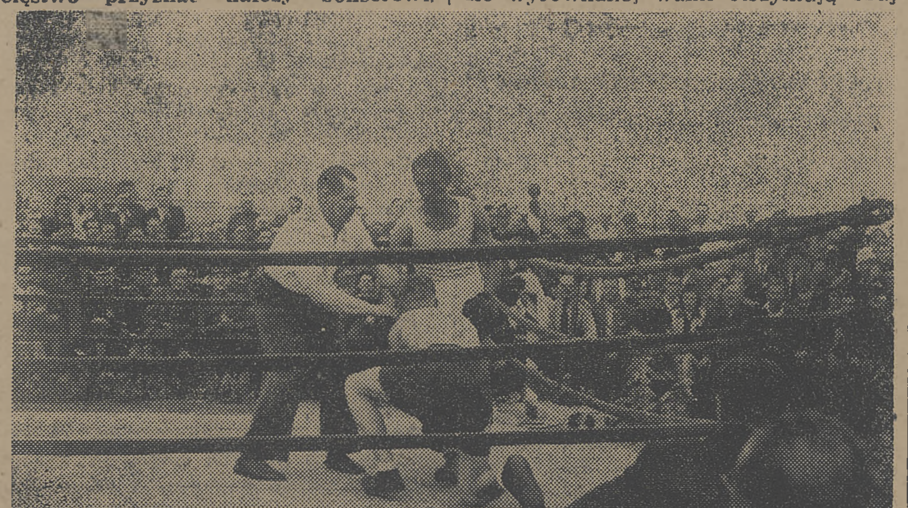
Gdy po żywo rozegranym meczu pięściarskim zostaje ogłoszona decyzja sędziów, w 99 wypadkach na 100 widzowie dzielą się na dwie równe sobie liczebne grupy, z których jedna z uniesieniem przyklaskuje, druga zaś z niemniejszym temperamentem gwiżdże. Zachodzi więc bardzo wielka różnica zdań co do słuszności wydanego przez areopąg znawców orzeczenia.

W istocie, sędziowanie na meczu bokserskim jest rzeczą bardzo delikatną. A że w dodatku olbrzymia większość publiczności nie ma najmniejszego pojęcia o tym, czym się sędziowie kierują i kierować winni — więc każda decyzja przez pewną część publiczności uznawana bywa za jaskrawie fałszywą i kogoś niepomiernie krzywdzącą. Nie od rzeczy będzie tedy wyjaśnieniu tej kwestii poświęcić chwilkę uwagi.

Każde spotkanie bokserskie trwa zgóry określoną ilość rund, przeważnie odbywają się spotkania w 3 starciach po 3 minuty. Może się ono zakończyć przed chwilą przewidzianą o ile nastąpi nokaut, czyli, że jeden z zawodników na skutek otrzymanego prąwidłowego ciosu upadnie i nie powstanie o własnych siłach przed upływem 10 sekund, **o ile któryś z zawodników się podda,** lub też spotkanie zostanie przerwane przez sędziego ringowego **wobec pociągającego** za sobą dyskwalifikację — **foula** — lub też **wobec zbyt wyraźnej przewagi jednego z walczących. Spotkanie również można unieważnić, gdy sędzia ringowy dojdzie do przekonania, że obydwaj zawodnicy są w zmowie i nie staczają prawdziwej walki. Decy-**zja taka może pociągnąć za sobą długotrwałą dyskwalifikację zawodników przez Związek Bokserski.

O ile żaden z tych wypadków nie zajdzie i mecz dobiegnie do przewidzianego kresu — sędziowie przyznają zwycięstwo „na punkty" temu z pięściarzy, który w ich mniemaniu wykazał swą wyższość.

W myśl „Regulaminu sportowego Polskiego Związku Bokserskiego" zwycięstwo przyznać należy bokserowi,



Rożański (WMKS) w akcji Walka nieczysta. Sędzia Zapłatka interweniuje

który wykazał przewagę przez: 1) atak, 2) obronę. 3) skuteczność ciosów, 4) technikę ogólną. 5) sportowe zachowanie się. Dalszy paragraf regulaminu uzupełnia **jeżeli żaden z przeciwników w ciągu całego spotkania nie wykazał swej wyższości, należy ogłosić spotkanie za nierozstrzygnięte. Spotkanie również jest nierozstrzygnięte w razie 3 różnych decyzyj sędziowskich lub gdy na trzy decyzje dwie określają spotkanie za nierozstrzygnięte.**

Dalszy punkt regulaminu mówi spotkanie **sędziuje się systemem 20 punktów,** to znaczy: **po każdym starciu daje się lepszemu zawodnikowi 20 punktów, a gorszemu odpowiednio mniej.** W razie wyrównanej walki otrzymują obaj przeciwnicy sumę maksymalną. **Za każdą naganę lub napomnienie odejmuje się jeden punkt.**

Zacytowane ustępy regulaminu sportowego wyjaśniają kwestię najdokładniej. Zaznajomiwszy się z nim, widz nie będzie gwizdał, gdy bokser, który stale parł naprzód i zmuszał przeciwnika do cofania się, okaże się.. zwyciężonym Zda sobie sprawę, że, na przykład gdy zawodnik „a" swą zaciekłością zdołał uzyskać przewagę jedynie co do punktu „atak" to wobec świetnej obrony zawodnika „b" jego lepszej techniki i nieskuteczności swych ciosów, przełapywanych i udaremnianych stale, pozwolił rywalowi pozostającemu w defensywie, zebrać ogromną ilość punktów i pewnie wygrać.

Boks nie jest samą szermierką. ale nie jest tylko bijatyką. **Wygrywa nie ten który mocniej i zawzięciej „wali" a ten, kto swe ciosy lepiej kieruje,** swymi siłami lepiej gospodarzy i mniej „touche" zapisuje na debet. **Boks jest „sztuką" władania pięścią i techniczny poziom odgrywa w nim rolę najważniejszą.**

Rola sędziego na ringu — kierownika walki — nasuwa niektórym wątpliwości Jako kierownik walki dopilnowuje on. by toczyła się ona zgodnie z przepisami i ingeruje przy wykroczeniach. nakładając kary w myśl regulaminu sportowego. Po zakończeniu walki jest już tylko jednym z trzech sędziów, głos jego ma takie same znaczenie, jak pozostałych Decyzja więc zależy od niego tylko w jednej trzeciej Gwizdanie więc, pod jego wyłącznie adresem, jest niesłuszne. gdy kolegium sędziowskie „rzekomo" popełniło błąd Tymbardziej, że w większości wypadków błędną jest nie decyzja — a zapatrywanie jednostronne, stronnicze lub nieuzasadnione — samej publiczności.

Henryk Sadłowski

Prezes Śląskiego OZB

OB. LAZAREK W ZARZĄDZIE ŚL. O. Z. B.

Jak nas poinformowano, do Okręg. Zw. Bokserskiego został dokooptowany na członka zarządu prezes Klubu Sportowego Siemianowiczanki Dyrektor Państwowej Huty Laura, p. **inż. Lazarek F.** Należy nadmienić, że p. inż. Lazarek jest nie tylko fachowym w sporcie bokserskim. ale również w innych działach sportowych gdyż był przez 10 lat prezesem KKS Okęcie Warszawa.

O zdrowie robotnika

Każda praca zawodowa stwarza odrębne warunki, które w mniejszym lub większym stopniu wywierają ujemny wpływ na zdrowie pracownika.

Dotychczasowe próby zapobiegania szkodliwościom polegały głównie na polepszeniu warunków higienicznych pracy. Ale już na kilka lat przed wojną problem ten wzbogacił się o t. zw. przerwy czynne, wypełnione „dziesięcio - minutówkami", w czasie których — zamiast odpoczynku biernego — stosowano ćwiczenia cielesne na świeżym powietrzu lub w dobrze wietrzonych salach fabrycznych.

Zagadnieniu aktywizacji spoczynku po fizycznej pracy zawodowej poświęcono dotychczas zaledwie kilka prac i to prawie wyłącznie w związku radzieckim.

Rosyjski uczony Sieczeniew, już w 1903 r., jako pierwszy wysunął pojęcie spoczynku czynnego. Wyniki jego badań świadczą wyraźnie o przewadze spoczynku czynnego nad spoczynkiem biernym w dążeniu do osiągnięcia wzrostu zdolności wysiłkowej. W 30 lat później podjął na nowo i rozwinął badania Sieczeniewa inny badacz sowiecki, nazwiskiem Marszak.

Konkretne wyniki jego badań doświadczalnych. popartych drogą doświadczeń Kniaziewa i Wasyljewa (Z. S. R. R.) i następnie potwierdzone przez odpowiednie obserwacje na materiale robotników fabrycznych **możnaby streścić w słowach:**

CZYNNY SPOCZYNEK, PO UPRZEDNIEJ PRACY, WZMAGA ZDOLNOŚĆ CZYNNOŚCIOWĄ UKŁADU MIĘŚNIOWEGO WE WSZYSTKICH JEGO ODCINKACH

Tyle o istocie działania spoczynku czynnego.

Odchylenia od normy w organiźmie i psychice robotnika i ich następstwa

Mechanizacja pracy, prócz „plusów" (skrócenie czasu jej trwania i zredukowanie do minimum wysiłków dodatkowych czyli t. zw. przyruchów) ma szereg „minusów".

Unieruchomienie postawy, ograniczenie i jednostronność obarczenia układu ruchu — oto tego dowody,

ROBOTNIK PRACUJE NIERAZ W NIEPRAWIDŁOWEJ I SZKODLIWEJ DLA FUNKCJI ŻYCIOWYCH POZYCJI, NP. SIEDZENIE NIEWŁAŚCIWE NA STOŁKU, KRZEŚLE, SKRZYNI ALBO OPARCIE NÓG NA NIEODPOWIEDNIEJ WYSOKOŚCI I W NIEODPOWIEDNIM ODDALENIU OD SIEDZENIA.

Gdy taki stan rzeczy trwa dłużej, jedne i te same grupy mięśniowe grubieją kosztem innych nieczynnych, które zanikają. Stwarza to warunki do zniekształcenia kośćca i stawów. **Długotrwałe utrzymanie wadliwej postawy odbija się** niekorzystnie nie tylko na układzie ruchu; wpływa także u**jemnie na funkcje narządów wewnętrznych, a przede wszystkim narządów krążenia i oddychania.** Wskutek pochylenia ku przodowi, ruchliwość klatki piersiowej jest ograniczona. Szybkie tempo pracy sprzyja przyśpieszeniu i nienormalnemu oddechu, a co za tym idzie — zmniejszeniu ukrwienia płuc, obniżeniu elastyczności tkanek płucnych. A do tego dodamy jeszcze pogorszenia, spowodowane kurzem i dymem fabrycznym, parą, gazami albo nieodpowiednią ciepłotą otoczenia (huty szklane, piekarnie itp.) — mamy czynniki, wpływające wybitnie na osłabienie miejscowej odporności tkanki płucnej i powstawanie skłonności do schorzeń dróg oddechowych, a przede wszystkim do gruźlicy.

Zarówno postawa siedząca **jak i stojąca, gdy trwa zbyt długo, powoduje żylaki nóg, guzy krwawnicze (hemoroidy), opadnięcie trzew, jamy brzusznej, głównie wskutek zwiotczeń jej mięśni.**

Na czym polega działanie 10-minutówek?

W działaniu ćwiczeń 10 - minutowych należy odróżnić dwa momenty: doraźny wpływ i efekty trwałe.

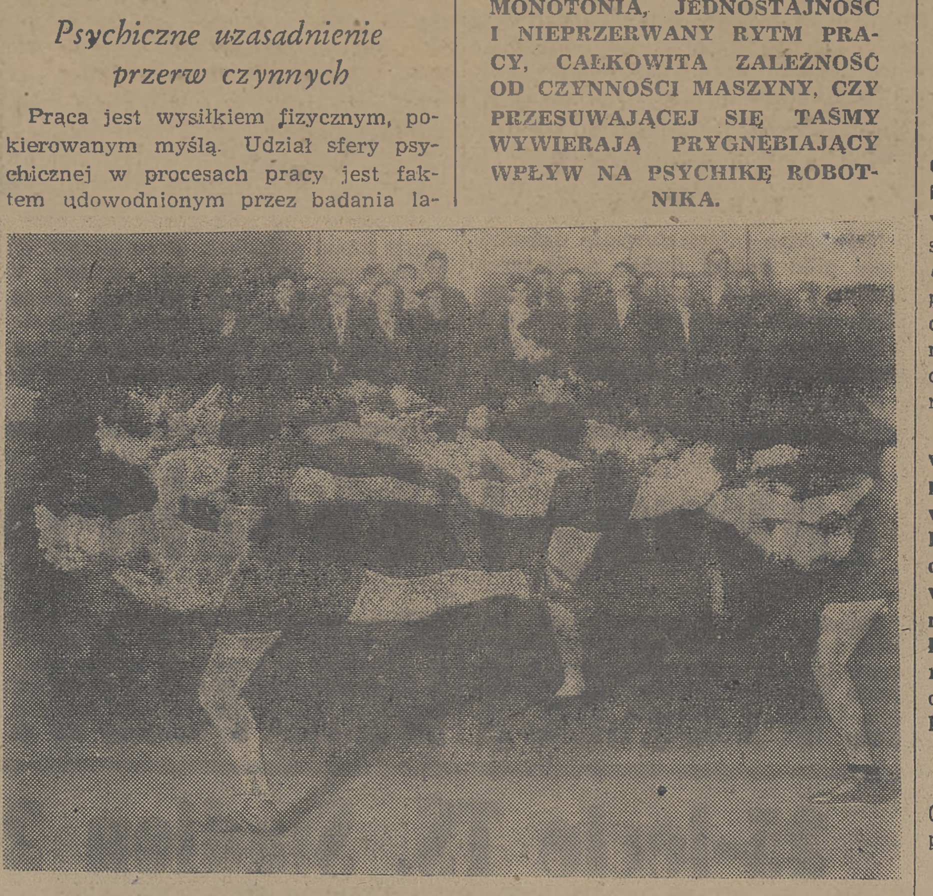
NAJSILNIEJ DORAŹNIE DZIAŁAJĄCYM CZYNNIKIEM 10 - MINUTÓWEK JEST STWORZENIE ORGANIZMOWI ROBOTNIKA WARUNKÓW KONTRASTOWO ODMIENNYCH OD TYCH, KTÓRE WPŁYWAJĄ NA NIEGO SZKODLIWIE W CZASIE WYKONYWANIA PRACY.

Podstawowym momentem działania przerwy na organizm jest moment przerwania pracy i zmiana podstawy (np. z siedzącej na stojącą, ze stojącej na siedzącą lub leżącą) tempa, charakteru ruchu oraz rodzaju wysiłku.

Trwałe działanie racjonalnie stosowanych ćwiczeń u robotników fabrycznych utwierdziły świat lekarski (spostrzeżenia, zaobserwowane przez Lublina, Trebitowa i Chranitową) **w przekonaniu, że: dzięki tym ćwiczeniom zyskuje akcja serca, zwiększa się pojemność życiowa płuc, wzmacnia się kościec i stawy, podnosi się celowość, ekonomia i szybkość ruchów.** Prócz tego, ćwiczenia prowadzone na świeżym powietrzu w dni słoneczne (tarasy fabryczne, podwórka) ułatwiają prespirację skóry (zbawienne działanie promieni słonecznych) tak upośledzoną w czasie wykonywania pracy zawodowej.

Psychiczne uzasadnienie przerw czynnych

Praca jest wysiłkiem fizycznym, pokierowanym myślą. Udział sfery psychicznej w procesach pracy jest faktem udowodnionym przez badania la-



Ćwiczenia robotników w ZSRR.

boratoryjne i kliniczne. Przemawiają za tym zarówno spostrzeżenia powstawania pod wpływem wyczerpującej pracy fizycznej pewnych zmian psycho - patalogicznych w postaci nerwic, halucynacyj, utraty pamięci itp. (badania Jotejki). Za przykład mogą służyć efekty uzyskane w Ameryce po wprowadzeniu muzyki na salę pracy.

MONOTONIA, JEDNOSTAJNOŚĆ I NIEPRZERWANY RYTM PRACY, CAŁKOWITA ZALEŻNOŚĆ OD CZYNNOŚCI MASZYNY, CZY PRZESUWAJĄCEJ SIĘ TAŚMY WYWIERAJĄ PRYGNĘBIAJĄCY WPŁYW NA PSYCHIKĘ ROBOTNIKA.

Praca zawodowa jest w tych warunkach stałym hamulcem psychicznym i fizycznym, zwiększającym niechęć do wykonywanego zajęcia, warunkującym brak zainteresowania nim i przyspieszającym powstawanie uczucia znużenia i spadek wydajności pracy — to jego wykładnik.

WPROWADZAJĄC PRZERWY, WYPEŁNIONE ĆWICZENIAMI RUCHOWYMI W FABRYKACH I INNYCH WARSZTATACH PRACY FIZYCZNEJ, PRZERYWAMY MONOTONIĘ I DAJEMY PEWNĄ ZORGANIZOWANĄ SWOBODĘ PSYCHICZNĄ I FIZYCZNĄ.

Oba momenty dają możność dowolnego bezpośredniego, dodatniego oddziaływania na psychikę robotnika. A atmosfera radości życia, zainteresowania i ożywienia tworzy pogodny nastrój i pomaga w pracy bez porównania wydatniej niż przerwa bierna, polegająca najczęściej na omawianiu własnych i cudzych zmartwień i trosk codziennych.

Organizacja wychowania fizycznego w fabrykach i wogóle w przemyśle polskim nie jest bynajmniej jakąś nowością. Zainicjował ją już w 1933 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w porozumieniu z Głównym Inspektorem Pracy Ministerstwa Opieki Społecznej. I wówczas w metodach organizacyjnych wychowania fizycznego dla świata pracy **ustalono trzy kierunki:**

1) CODZIENNE ĆWICZENIA FIZYCZNE W CZASIE PRZERW

(. zw. przerwy czynne), specjalnie na to przeznaczonych,

2) ĆWICZENIA FIZYCZNE PROWADZONE PARĘ RAZY W TYGODNIU POZA GODZINAMI PRACY

(praca w klubach sportowych),

3) OBOZY WYPOCZYNKOWE LUB TZW. WCZASY ROBOTNICZE.

Narazie tyle. Do tematu jeszcze powrócimy.

J. Flisak.

Ogólnopolskie zawody kolejarzy w Warszawie

Nie przebrzmiały jeszcze echa wielkich robotniczych mistrzostw Polski, a już w dniach 22 i 23 września na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie **kolejowe kluby sportowe, zwołały swój I-szy zlot.**

Stadion pięknie udekorowano biało-czerwonymi sztandarami, a, na boisku, wzdłuż bieżni wbito 10 transparentów z charakterystyczną oznaką kolejową— uskrzydlone koło — i nazwami dyrekcji, biorących udział w zawodach.

Widzieliśmy więc dyrekcje: **gdańską, katowicką, lubelską, łódzką, olsztyńską poznańską** (najliczniej reprezentowana) **oraz szczecińską, wrocławską i warszawską.** W zawodach wzięło udział ponad 200 zawodników.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele zarządów dyrekcji **z wiceministrem ob. Olewińskim** na czele.

Strona sportowa zawodów była na dobrym poziomie. Padło kilka powojennych „rekordów", to jest wyników po okupacji jeszcze nie notowanych.

Doskonale wypadł przede wszystkim Hoffman w skokach wzwyż. Piękny styl, zacięcie sportowe i rycerskość w walce ze znakomitym gościem zawodów, Gierutto (biorącym udział po za konkursem), **wytworzyła na stadionie atmosferę sportową w wielkim stylu.**

Świetnie wypadł również miotacz Grzelski. Mając dobrze opanowany styl i doskonałe warunki fizyczne, **osiągnął w rzucie kulą, jako pierwszy Polak po wojnie, wynik 13 m. 5 cm. W dysku** przy b. dobrym starcie w kole, zawodnik ten **doszedł do 39 m. 76 cm.** Piękne wyniki osiągnęli również **Wiśniewska w skoku wdal 4 m. 56 cm. i Mikrut w rzucie oszczepem — 50m. 77 cm.**

Urozmaiceniem zawodów były wyścigi kolarskie, obsadzone przez dyrekcję poznańską reprezentacyjnym kolarzem **Klujem** i dyrekcję warszawską, z wicemistrzem Polski **Wójcikiem na czele.— W biegach na dystansie krótszym, gdzie decydowała przede wszystkim szybkość zwyciężał Kluj, natomiast w biegach długodystansowych górował bezapelacyjnie Wójcik.**

WYNIKI SPORTOWE BYŁY NASTĘPUJĄCE

Dzień pierwszy

KONKURENCJE MĘSKIE:

Rzut kulą: 1) Grzelski Poznań 13 m. 5 cm. Rekord powojenny. Zawodnik posiada dużą szybkość i siłę w wyrzucie, natomiast ma jeszcze pewne braki przy starcie. **2) Białowąs Olsztyn 11 m. 76 cm.**

Rzut dyskiem: 1) Grzelski Poznań 39 m. 76 cm. 2) Hoffman 34 m. 90 cm.

Skok wdal: 1) Sporakowski Poznań 6 m. 13,5 cm. 2) Płaczek Gdańsk 6 m. 4 cm. 3) Szymański Gdańsk 5 m. 95,5.

KONKURENCJE KOBIECE:

Rzut kulą: 1) Sinoradzka Gdańsk 9 m. 40 cm. 2) Wiśniewska Gdańsk 9 m. 24 cm.

Skok wzwyż: 1) Wiśniewska Gdańsk 136 cm. 2) Tabęczańska Poznań i Czerwińska Poznań po 128 cm.

WYŚCIGI KOLARSKIE.

Wyścig olimpijski 4000 m. przyniósł zasłużone zwycięstwo Poznaniowi. Zawodnicy jechali, prowadząc się na zmianę i kończąc wyścig razem. **Ciężar wyścigu wzięli na siebie Kluj i Frąckowiak.** Warszawianie, słabsi zespołowo, po trzech okrążeniach poszli w rozsypkę. Ukończyli wyścig, nawet z przewagę kilkunastu metrów (Wójcik i Sielczak), lecz wysiłek ich poszedł na marne, gdyż trzeci z drużyny warszawskiej stracił do Poznania pół okrążenia toru, a czwarty wycofał się z wyścigu.

Wyścig australijski, w którym ostatni zawodnik na mecie, w każdym okrążeniu odpada, zaś pozostałych trzech kończy wyścig, **przyniósł wspaniałe zwycięstwo Klujowi nad Wójcikiem,** trzecim był Frąckowiak.

Mecze piłkarskie przyniosły zwycięstwo **Gdańskowi nad Warszawą** w stosunku 6:2 (3:1) **i Poznaniowi nad Olsztynem** w stosunku 3:1.

Drugi dzień

KONKURENCJE MĘSKIE:

Finał biegu 100 m.: 1) Dunecki Gdańsk 12.2 s. 2) Płaczek Gdańsk 12.3 s. 3) Szymański Poznań 12.4 s. W sobotnich przedbiegach Daberko osiągnął czas 12 sek., a Dunecki 12,1.

Finał biegu 400 m.: 1) Szarczewski Gdańsk 54.4 s. 2) po zaciętej walce, o pierś, Dunecki Gdańsk, 3) Daberko Warszawa 56.3 s.

Bieg 800 m.: 1) Badura Poznań 2 m. 7,8 s. 2) Kinderman Gdańsk 2 m. 13,5 sek. 3) Nowicki Poznań 2 m. 15,3 sek.

Poza konkursem biegł nasz znakomity średniodystansowiec **Staniszewski, który w pięknym stylu i bez trudu pokrył dystans w 2 m. 2,1 sek.**

Bieg 3000 m.: 1) **Piotrowski 10 m. 53 s.** 2) Szulc 11 m. 16,8 s. 3) Dolecki.

Skok wzwyż: 1) Hoffman Łódź 173 cm. 2) Sparkowski Poznań 163 cm. 3) Sikorski Gdańsk 158 cm.

Poza konkursem Gierutto osiągnął wynik 173 cm.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut Gdańsk 50 m. 77 cm. 2) Górecki Gdańsk 42 m. 73 cm. 3) Mank Warszawa 42 m. 59 cm.

Sztafeta olimpijska 800x400x200x100 m. 1) Gdańsk 3 m. 50,2 s. 2) Poznań 3 m. 52,3 sek.

Bardzo słabo pobiegli zawodnicy na 800 m., a następnie szwankowała jak zwykle zmiana przy podawaniu pałeczki.

KONKURENCJE KOBIECE:

Finał 60 m.: 1) Wiśniewska Gdańsk 8,6 sek. 2) Budzbanowa Poznań 9 s. 3) Matysiakówna Poznań 9,1 s. 4) niedysponowana tego dnia **Dobrzańska Warszawa, mająca w przedbiegu najlepszy czas 8,2 sek.**

Skok wdal: 1) Wiśniewska Gdańsk 4 m. 65 cm. 2) Wichtowska Poznań 4 m. 31 cm. 3) Chechłowska Warszawa 4 m. 15 cm.

Rzut dyskiem: 1) Dobrzańska Warszawa 32 m. 70 cm. 2) Sinoradzka — Gdańsk 28 m. 14 cm. 3) Wiśniewska— Gdańsk 25 m. 2 cm.

Wyścigi kolarskie

FINAŁ WYŚCIGU AUSTRALIJSKIEGO NA DOPĘDZENIE.

Zawodnicy rozstawieni są w 6 punktach bieżni, w jednakowej od siebie odległości. Zawodnik dopędzony schodzi z toru. Startują z Poznania Kluj, Frąckowiak, Wyderkiewicz. Z Warszawy Wójcik, Olszewski i Głowacki. Od startu Wójcik i Kluj jadą b. szybko i już po paru okrążeniach Wójcik łapie Głowackiego, zaś Kluj wyraźnie zbliża się do Olszewskiego, który znów dopędza Wyderkiewicza. Jeszcze 3 okrążenia i Kluj mija razem Olszewskiego i Wyderkiewicza. Na bieżni jedzie już tylko trzech kolarzy. Wójcik jak maszyna zbliża się do Frąckowiaka, mija go i nie zwalniając tempa szybko podchodzi do uciekającego zawzięcie Kluja **Po jedenastu okrążeniach, przy ogólnym aplauzie publiczności, Wójcik dochodzi, jako zwycięzca do wyczerpanego Poznańczyka.**

WYŚCIG GŁÓWNY 50 OKRĄŻEŃ TORU (20 KM.)

z pięcioma finiszami w 40-tym, 30, 20, 10-tym i ostatnim okrążeniu. Obliczenie na punkty, pierwszy — 5, drugi — 4, trzeci — 3, czwarty — 2 i piąty 1 p. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Wójcik W-wa — 23 p., 2) Kluj Poznań — 18 p., 3) Frąckowiak Poznań 16 p., 4) Olszewski W-wa 7 p., 5) Mysłowski — W-wa 6 p

Finał meczu piłkarskiego przyniósł zasłużone zwycięstwo bezsprzecznie najlepszej drużynie Poznania, która mając wybitną przewagę, wygrała z Gdańskiem w stosunku 8:1. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Białas i Anioła po 3,** Preja i Tarka po 1. Bramkę honorową dla Gdańska zdobył Ziółkowski.

Miejsce trzecie zajęła drużyna Olsztyna i czwarte Warszawy.

W tenisie stołowym, indywidualnie: 1) Gaj — W-wa, 2) **Pęczkowski W-wa,** 3) Krygier Łódź.

Drużynowo: 1) Warszawa, 2) **Łódź,** 3) Gdańsk, 4) Poznań.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

1) Poznań, 2) Kraków, 3) **Łódź,** 4) Warszawa. **Decydujące spotkanie Poznania z Krakowem dało wynik 24:20.**

SIATKÓWKA MĘSKA

1) **Gdańsk,** 2) **Kraków.** 3) Poznań, 4) Łódź

W ostatecznej **punktacji pierwsze miejsce Poznań 181 p., drugie Gdańsk 150 p., trzecie Warszawa 125 p.**

Fr. Szymczyk.

Sport wśród kolejarzy

Warszawa. **Na terenie R.P. istnieje około 100 sportowych klubów** kolejo**wych. Kluby są zorganizowane przy okręgach ZZK lub przy dyrekcjach kolejowych i noszą nazwy** KKS-ów **lub ZZK.** Kluby są subsydiowane przez Ministerstwo Komunikacji, przy którym istnieje specjalny referat wychowania fizycznego. Również przy każdej dyrekcji, względnie okręgu ZZK istnieje taki referat

Minister Komunikacji interesuje się bardzo sportem wśród kolejarzy i w zrozumieniu jego potrzeb subsydiuje odpowiednio. M. in. okręg warszawski otrzymał 3 miliony złotych na budowę boiska, toru kolarskiego i zakup sprzętów.

Na nowoodzyskanych terenach w Górach Olbrzymich zostały założone schroniska dla kolejarzy, które w sezonie zimowym zostaną uruchomione.

Rozpoczęto również przygotowania do zimowych treningów. W tym celu na terenie warsztatów Warszawa-Praga oddana zostanie do użytku hala, na której odbywać się będą regularnie treningi oraz zaprawa.

Polski Związek Pływacki organizuje się

Powołana Komisja Trzech z ramienia Pozn. Okr. Zw. Pływackiego komunikuje, iż prace wstępne nad przygotowaniem zjazdu zostały rozpoczęte. Zwołuje się nieodwołalnie zjazd delegatów wszystkich Okręgowych Związków Pływackich oraz przedstawicieli poszczególnych Klubów o Sekcyj Pływackich z całej Polski do Poznania. Zebranie Konstytuujące Polski Związek Pływacki odbędzie się w niedzielę, dnia 7 października 1945 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalach OM TUR-u w Poznaniu przy lu. Klonowicza 3 (dzoelnica Łazarz). Bliższe szczegóły w komunikatach rozesłanych zocztą do poszczególnych Okręgów oraz Klubów.

Za Komisje Trzech w osobach: mecenas Linke, kier. WF. OM. TUR. Górczewski i instruktor Małecki.

I-sze górnicze igrzyska sportowe

organizowane przez Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

Na stadionie miasta Zabrza odbyły się ubiegłej niedzieli pierwsze **„Górnicze Igrzyska Sportowe"** zorganizowane staraniem komitetu wyłonionego z pośród pracowników ZZPW.

Obecnych było wielu zaproszonych gości oraz kilkutysięczna rzesza widzów z pośród górników i miejscowego społeczeństwa.

W części przedpołudniowej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, oraz pochód sportowców wszystkich kopalń Zjednoczenia i sympatyków sportu na Stadion.

Na Stadionie udekorowanym flagami państwowymi, dokonał otwarcia zawodów sportowych Dyrektor Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego inż. Blitek. W krótkim przemówieniu powitał zebranych gości i widzów, oraz zaznaczył, że **obecne Górnicze Igrzyska Sportowe będące wyrazem zamiłowania i wyrobienia sportowego górników, dają początek corocznym tradycyjnym Igrzyskom Sportowym górników Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.**

Po odegraniu hymnu państwowego i defiladzie zawodników, odbyły się zawody sportowe.

WYNIKI ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Panie:

60 m.: 1) Greizner (RKS Ludwik) 9.6. **Skok wzwyż: 1) Zanisz** (RKS Jadwiga) 1.25; **Pchnięcie kulą:** 1) Siwoń (RKS Jadwiga) 7,95; **Skok w dal:** 1) Greiner (RKS Ludwik) 4.11; **Rzut oszczepem:** 1) Habura (RKS Jadwiga) 21.88; **Rzut dyskiem:** 1) Piszczyk (RKS Jadwiga) 21.50; 2) Tropala (RKS Jadwiga) 21.34; 3) Twernys (RKS Jagwiga) 20,95. **Sztafeta 4x100:** w składzie: Wawrzyniak, Sowoń, Klose, Zanisz. 1) (RKS Jadwiga) 1.3 min.

Juniorzy: 100 m. 1) Steindor (RKS Ludwik) 12,6. **500 m.:** 1) Prudło (RKS Ludwik) 1,23.2. **Skok wdal:** 1) Berner (RKS Concordia) 5,61. **Skok wzwyż:** 1) Kluge (RKS Ludwik) 1,40. **Pchnięcie kulą:** 1) Berner (RKS Concordia) 9,80. **Rzut dyskiem:** 1) Majerczyk (RKS Rokitnica) 35,78. **Sztafeta 4x100** w składzie: Klose, Kubicki, Steindor, Schneider. 1) RKS Ludwik w czasie 54.2 min.

Seniorzy:

100 m. 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 12,3. **400 m.** 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 1,13. **1500 m.** 1) Sojka (RKS Concordia) 5,53, **Skok w dal:** 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 5,46. **Skok wzwyż:** 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 1.50. **Pchnięcie kulą:** 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 9,92. **Rzut oszczepem:** 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 46 m. **Rzut dyskiem:** 1) Pluciński (KS Dyrekcja ZZPW) 34,44. **Sztafeta 4x100** w składzie: Pluciński, Kurek, Szymański, Kejha. 1) KS Dyrekcja ZZPW w czasie 0,50,6 m.

PIŁKA NOŻNA

Największe zainteresowanie wzbudził mecz piłki nożnej dwóch najlepszych drużyn z pośród kopalń Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego o tytuł mistrza ZZPW 1945, oraz o wielką nagrodę przechodnią Dyrekcji ZZPW.

Rozgrywki ćwierć i półfinałowe odbyły się w ciągu tygodnia poprzedzającego G.I.S., wynikiem których do finału zakwalifikowały się drużyny: **R. K. S. Ludwik oraz RKS Rokitnica.**

Mecz finałowy dał **wynik 2:0 (2:0) dla RKS Ludwik.**

GRY SPORTOWE

W ramach igrzysk górniczych rozegrany został pokazowy **mecz szczypiorniaka** przez dwie żeńskie drużyny z RKS Jadwiga, oraz finałowy mecz siatkówki pomiędzy drużyną KS Dyrekcji ZZPW oraz RKS Rokitnica, który dał wynik 2:0 dla KS Dyrekcji ZZPW.

ZAWODY STRZELECKIE

W strzelaniu z broni małokalibrowej, pierwsze miejsce zajął ob. Sobala (RKS Rokitnica) osiągnąwszy 36 punktów na 36 możliwych. Drugie miejsce **ob. Walczuch** (RKS Rokitnica) 36 pkt. Trzecie miejsce ob. inż. Halicki, dyrektor kopalni „Rokitnica" — 36 pkt.

x

Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród przez naczelnego dyrektora Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego ob. inż. Blitka.

Nagrodę przechodnią Dyrekcji ZZPW dla najlepszej drużyny piłki nożnej otrzymała drużyna RKS Ludwik.

Nagrodę przechodnią Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach dla zespołu, który osiągnie w punktacji ogólnej największą ilość punktów otrzymał KS Dyrekcji ZZPW — 113 punktów.

Drugie miejsce zajął RKS Ludwik — 111 punktów.

Nagrodę przechodnią ob. mgr. Redlowej, kierowniczki Wydziału Kultury i Ochrony Pracy w CZPW dla sztafety pań, **otrzymał zespół sztafety z RKS Jadwiga.**

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach indywidualnych otrzymali obok dyplomów, również wartościowe nagrody.

Zawody lekkoatletyczne we Wrocławiu

Wrocław. W ub. niedzielę pod znakiem fatalnej pogody odbyły się drużynowe zawody lekko-atletyczne o nagrodę Drukarni „Pionier" we Wrocławiu. Udział w zawodach wzięły nast. kluby: IKS „Wrocław", Kolejowy KS, AZS — straży Uniwersyteckiej oraz kilku zawodników z WKS „Szturmowiec". **Udział w zawodach wzięło około 30 zawodników. W ogólnej punktacji I miejsce oraz puchar zdobyła drużyna IKS „Wrocław", II) Kolejowy KS 32 pkt., III) AZS 21 pkt. Zwycięzka drużyna IKS „Wrocław" osiągnęła 64 pkt. WYNIKI TECHNICZNE SĄ NASTĘP.:**

Bieg 100 m: 1) Druzbiak W. (IKS „Wrocław") w czasie 12,3 sek. 2) Majzel (Kolejowy KS) 13,1 sek.

200 m z płotkami: 1) Druzbiak (IKS „Wr.") 30,8. 2) Dziobon R. (IKS „Wr.") 34 sek.

800 m: 1) Zalewski (Kolejowy KS) 2.23,8 min. 2) Cichy (IKS „Wrocław") 2.32 min.

3000 m: 1) Zalewski (KKS) 10.14,8 min. 2) Cieślak (WKS „Szturmowiec") 11.11 min.

Sztafeta szwedzka 100 + 200 + 300 + 400 m: 1) IKS „Wrocław" w składzie: Sikora — Wyczyński — Druzbiak — Dziobon. 2) Kolejowy KS. 3) AZS. 4) IKS „Wrocław" II drużyna.

Pchnięcie kulą: 1) Sikora (IKS „Wrocław") 10.66 m. 2) Nowak Lech (IKS „Wrocław") 10,33 m.

Rzut dyskiem: 1) Włodzimierz (AZS) 28,44 m. 2) Sikora (IKS „Wrocław") 26,74 m.

Rzut oszczepem: 1) Pacholczyk (KKS) 39,90 m. 2) Gawlik (AZS) 37,86 m.

Skok wzwyż: 1) Nowak Lech (IKS „Wrocław") 1.47,5 m. 2) Sikora (IKS „Wrocław") 1.42,5 m.

Skok w dal: 1) Nowak Lech (IKS „Wrocław") 5,51 m. 2) Zasadzen (AZS) 5,20 m.

Skok o tyczce: 1) Nowak Lech (IKS „Wrocław") 2,75 m. 2) Sikora (IKS „Wrocław") 2,75 m. 3) Dziobon (IKS „Wrocław") 2,70 m.

Zawody miały na celu dać przegląd sił, jakimi na polu lekkiej atletyki Wrocław rozporządza. Przegląd ten wypadł na ogół pomyślnie. Okazało się, że Wrocław ma kilku dobrych nawet zawodników, zaś przeciętna też nie stoi na najgorszym poziomie. **Przy pewnej pracy klubów, lekkoatletyka wrocławska powinna odegrać pewną rolę w sporcie ogólnopolskim.** U wielu zawodników widoczny jest brak treningu.

Wszystkie bez wyjątku kluby na terenie Wrocławia walczą z brakiem niezbędnego sprzętu — bez którego nie można trenować ani też osiągnąć dobrych wyników. Treningi lekkoatletów wrocławskich prowadzi Drużbiak Włodzimierz.

25-lecie TS. Stadion 20 - Rybnik

Rybnik. W ubiegłą niedzielę odbyło się **na pięknym stadionie sportowym w Rybniku „Święto sportu powiatu rybnickiego", połączone z 25-leciem istnienia TS. Stadion 20 — Rybnik.** W ramach święta odbyły się zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, oraz błyskawiczny turniej w siatkówkę. Udział brały następujące kluby: TS Stadion 20 — Rybnik, KS Marklowice, OM TUR Rybnik, OM TUR Paruszowiec, ZZK Żory, KS Chwałowice, KS Błyskawica.

Kierownik zawodów **ob. Paliszewski,** jak i komitet organizacyjny wywiązali się całkowicie ze swego zadania.

Należy się jedynie dziwić, że takie kluby, jak KS Błyskawica (s. piłkarska), KS Rymer, KS Lignoza i inne nie wzięły udziału w tych zawodach. Mimo to jednak zawody stanęły na odpowiednim poziomie, spełniając zadanie popularyzacji sportu w powiecie.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Konkurencje kobiece:

Bieg 60 m: 1) Boguszówna (TS Stadion) 8,9, 2) Janeczkówna (TS Stadion) 9,1, 3) Kucieżanka (TS Stadion) 9,3, 4) Sobikówna (KS Marklowice) 9,5.

Skok w dal: 1) Boguszówna (TS Stadion) 3,87, 2) Skorupianka (TS Stadion) 3,57, 3) Paruzelówna (TS Stadion) 3,38, 4) Janeczkówna (TS Stadion) 3,30.

Rzut kulą: 1) Musiolikówna (KS Marklowice) 825 cm., 2) Boguszówna (TS Stadion) 810 cm.

Rzut dyskiem: 1) Musiolikówna (KS Marklowice) 24,10 m, 2) Boguszówna (TS Stadion) 20,50 m.

Konkurencje męskie:

Bieg uliczny na trasie 3 km.: 1) Szymoszek (TS Stadion), 2) Budny Marian (OM TUR Rybnik), 3) Tomiczny Paweł (OM TUR Rybnik).

Bieg 100 m: 1) Szymoszek (TS Stadion) 11,5, najlepszy tegoroczny wynik na Śląsku, 2) Korek (KS Błyskawica) 11,9, 3) Słupik (ZZK Żory) 12,2.

Skok wzwyż: 1) Bezek Longin (OM TUR Rybnik) 160 cm. b. dobry wynik, 2) Słupik (ZZK Żory) 155 cm., 3) Szaliński (niestow.) 150 cm.

Skok w dal: 1) Szymoszek (TS Stadion) 580 cm., 2) Słupik (ZZK Żory) 558 cm., 3) Bezek L. (OM TUR Rybnik) 512 cm.

Rzut dyskiem: 1) Hoła (KS Chwałowice) 24,16 m., 2) Heryszek (KS Chwałowice), 3) Papierek (ZZK Żory).

Rzut oszczepem: 1) Szymoszek (TS Stadion) 34,18, 2) Szerowicz (KS Chwałowice), 3) Pierchala (TS Stadion).

Zawody w siatkówce: KS Chwałowice — OM TUR Rybnik 2:0 (15:12, 15:1), KS Chwałowice — TS Stadion 20 Rybnik 2:0 (15:0, 15:4).

Zawody piłkarskie: ZZK Żory — OM TUR Paruszowiec 4:2 (2:1), TS Stadion 20 — KS Chwałowice 3:2 (2:1).

Wieczorem w auli szkoły I. odbyła się zabawa sportowców. A. G.

Sprawa meczu tenisowego Łódź - Kraków

Łódź. Odnośnie głośnej sprawy zerwania meczu tenisowego Łódź—Kraków, prezydium Polskiego Związku Tenisowego podaje do wiadomości: 1) że o udziale Hebdy i Skoneckiego w rozgrywkach tenisowych w Katowicach nie było powiadomione i dowiedziało się o powyższej sprawie już po odbytych zawodach. 2) kpt. związkowy Dziuba działał w powyższej sprawie, bez porozumienia się z prezydium, na własną rękę i odpowiedzialność. 3) prezydium PZT zwołało posiedzenie prezydium PZT na dzień 30. 9. dla szczegółowego zbadania i wyświetlania powyższej sprawy.

Komunikaty Śl. OZPN-u

KOMUNIKAT Nr. 8/45
z posiedzenia Zarządu Śl. OZPN
z dnia 15. 9. 1945 r.

SPRAWA KS WAWEL

1. **Odrzucono odwołanie KS Wawel Nowa Wieś od decyzji WGiD z dnia 20. 7. 45 odnośnie do ukarania KS Wawel 1000 zł. grzywną, zawieszenia zarządu i utratę punktów.** Natomiast **odwieszono i anulowano karę zawodnikowi Cygankowi Pawłowi** z powodu braku dostatecznych dowodów pobicia sędziego. Sekcję piłki nożnej przywraca się do czynności z dniem 1. 10. 1945 r. Dotychczasowy komisarz KS Wawel, Nowa Wieś ob. Zaciera zwoła w terminie statutowo przewidzianym najpóźniej do końca bm. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie tegoż klubu, celem dokonania wyborów nowych władz klubowych z tym zastrzeżeniem, że członkowie klubu ukarani i zawieszeni nie mogą zasiadać i piastować mandatu w nowo wybranym zarządzie.

ZMIANY NAZW I NOWE KLUBY

2. Prostuje się nazwę klubu **KS „Jedność" Michałkowice, na KS „Wyzwolenie" Michałkowice** przy kop. Michał.

Przyjęto do wiadomości zmianę nazwy **RKS 20 Bogucice na RKS 20 Kopalnia Katowice.** Zawodników obowiązuje podpisanie nowych kart zgłoszeń.

3. Przyjęto na członków Śl. OZPN **następujące kluby: a) Repatriancki K. S. „Lwowianka"** Opole, Ozimska 49 ob. Maślaniuk; b) **KS Zawadzkie — Zawadzkie** pow. Strzelce Dom Kultury.

SPRAWY OPŁAT

4. **Wzywa się wszystkie kluby zrzeszone w Śl. OZPN do przekazania na konto czekowe PZPN Nr. IV — 282 w Krakowie ustalonych opłat kwartalnych po zł. 100 — kwartalnie od klubu.**

Wpłata opłaty za I kwartał od pierwszego lipca 1945 r. do 30 września 1945 r. winna być dokonana w terminie do dnia 25 września 1945 r.

5. **Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN z dnia 29 czerwca 1945 r. wzywa się wszystkie kluby zrzeszone w PZPN do wpłacenia w terminie do dnia 25 września 1945 — 1 proc. wpływów brutto wszystkich imprez piłkarskich, urządzonych w czasie od 1. 7. 45 — włącznie do 30 września 1945 r.**

Wpłata powyższego procentu winna nastąpić za pośrednictwem Okręgów, który przekaże je na konto czekowe nr. IV — 282 — PZPN. W tym celu wszystkie kluby w centrali przedłożą w terminie do dnia 30 września 45 r. zestawienia rozliczeniowe 1 proc. z rozegranych zawodów, zaś pieniądze w tym samym terminie przekażą na konto Śl. OZPN. PKO III — 42 33.

Podokręgi Bielsko - Biała i Rybnik zbiorą rozliczenia i pieniądze od klubów, oraz wpłacą je w wyżej podanym terminie.

6. **Od 7 października 1945 r. winny wszystkie kluby w statutowo zakreślonym terminie t. j. w ciągu 4-ch dni po odbyciu zawodów odprowadzić należny PZPN 1 proc. brutto od wpływów z zawodów wprost na konto czekowe PZPN nr. IV — 282 w Krakowie wraz z rozliczeniem kasowym, które należy przesłać do sekretariatu PZPN ul. Piłsud**skiego 27 w Krakowie. Do czasu przesłania klubom urzędowych blankietów rozliczeń kasowych, winny kluby prowadzić i sporządzać rozliczenia przez własne organy.

Urzędowe blankiety do rozliczeń kasowych, które są obecnie w druku, zostaną w najbliższym czasie przesłane wszystkim klubom pod ich adresem.

7. **Wszelkie wpłaty pieniężne na rzecz PZPN dokonywane przez kluby, winny być uskuteczniane tylko i wyłącznie za pośrednictwem PKO konto czekowe nr. IV — 282 Kraków.**

PRZEPISY GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ

8. **Zarząd PZPN zawiadamia, że wydał przepisy gry w piłkę nożną.** Cena jednego egz. **wynosi zł. 60.** Przy sprzedaży zamiejscowej dolicza się koszt przesyłki i opakowania. Zamówienia należy kierować pod adres sekretariatu Śl. OZPN. Należytość za zamówione egzemplarze należy wpłacać zgóry na konto Śl. OZPN — PKO nr. III — 42 33 z dokładnym zaznaczeniem na odwrotnej stronie blankietu „Wpłata na zamówione przepisy gry w piłkę" nożną". Wszelkie odtąd opłaty pieniężne jak składki, kary, wpisowe itd. na rzecz Śl. OZPN — dokonywane przez kluby winny być uskuteczniane tylko i wyłącznie za pośrednictwem PKO konto czekowe nr. III — 42 33.

JEDNODNIÓWKA Śl. OZPN

9. Z powodu niedostarczenia materiału od poszczególnych klubów do „Jednodniówki", zarząd odstąpił od umieszczenia w Jednodniówce listy odznaczonych graczy i działaczy z okazji 25-lecia Śl. OZPN

Za Zarząd: Antoszewski sekretarz,
Lebik I wice - prezes.

Święto Sportu w Cieszynie

Cieszyn. W dniu 23. 8. br. odbyło się zorganizowane przez Komendę WF i PW **wielkie święto sportowe młodzieży powiatu cieszyńskiego,** w ramach którego odbyły się pierwsze zawody lekkoatletyczne oraz bieg okrężny ulicami miasta, gry sportowe oraz mecz piłkarski.

Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg okrężny ulicami miasta (trasa ok. 3.000 m.):

1. Kłoda (TS. Piast) — 8,03.
2. Machej (Wici Pruchna) — 8,18.
3. Żychowski (TS. Piast) — 8,21.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych:

Bieg 100 m: 1. Pasz (Gimn.) — 12,9; 2. Michalik — 12,9; 3. Prutek 13,1.

Skok wzwyż: 1. Zubek (TS. Piast) — 1,51; 2. Kłoda (TS. Piast) — 1,46; 3. Jaworek (TS. Piast) — 1,46.

Rzut dyskiem: 1. Zubek (Piast) — 31,78. 2. Bitko (Lic. ped.) — 29,66; 3. Jaworek (TS. Piast) — 28,85.

Bieg 60 m pań: 1. Nowotarska 8,9; 2. Wójcikówna 9,1; 3. Górzanka 9,8.

W finale siatkówki zwyciężyła drużyna TS. Piast I. wygrywając z Liceum Pedagogicznym 2:0.

W ramach święta sportu rozegrany został mecz piłkarski między **TS. Piast a kopalnią Rymer, Rybnik,** która niedawno zremisowała z Cracovią.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem TS. Piast w stosunku 2:1 (2:0), który był drużyną lepszą. Bramki strzelili dla TS. Piast Grzędziok 2, dla Rybnika Tatuś (1).

Publiczności około 5.000 widzów, co na stosunki cieszyńskie jest cyfrą dotychczas niespotykaną. Zarząd T. S. Piast składa tą drogą serdeczne podziękowanie kierownikowi T. Z. P. w Cieszynie, ob. mgr. Zarzyckiemu, za ofiarowanie kompletu koszulek dla drużyny.

Skład Warszawy

na mecz ze Śląskiem

Warszawa. Kpt. związkowy WOZPN-u ob. Alfred Nowakowski ustalił następujący skład na mecz ze Śląskiem: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Malaczewski, Brzozowski (MKS Polonia), Przeździecki (MKS Syrena), Olszewski (Marymont), Podkasany (Jedność), Borowiecki (Marymont), Mulek (Syrena), Wypijewski (Syrena), rezerwa: Rudnicki i Wujek (Syrena), Górski (WKS).

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334 03, 334 04, 309 71, 309 72. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" Katowice. R 1612